Dziś: Uzasadnienie wyroku w procesie „Kata Wielkopolski"

Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 32-41 i 33-43 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Piątek, dnia 12 lipca 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135. PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 186

Problem energii atomowej

NOWY JORK (dr). W przyszłym tygodniu odbędzie się w Warszyngtonie dwudniowe seminarium, na których omawiane i przedyskutowane będą problemy, związane z energią atomową. Wykłady odbędą się w sali ministerstwa handlu pod przewodnictwem komitetu narodowego dla spraw energii atomowej. Poruszone będą takie problemy, jak energia atomowa dla celów przemysłowych oraz przedyskutowane amerykańskie i radzieckie projekty kontroli energii atomowej.

Dymisja rządu belgijskiego

LONDYN (dr). Na skutek otrzymania wotum nieufności, rząd belgijski podał się do dymisji. Za rządem głosowało 78 osób, przeciwko — 79 przy 3 strzymujących się od głosu.

Szwecja w szczęśliwym położeniu

PARYŻ (dr). Szwecja oznajmiła, że przekaże sojusznikom złoto, zrabowane przez Niemców w krajach okupowanych i ulokowane w bankach Szwecji. Złoto to przedstawia wartość 10 milionów dolarów. Szwedzi potrącą sobie odszkodowanie wojenne i koszta repatriacji obcokrajowców.

Zbrodnia niemiecka w Bydgoszczy

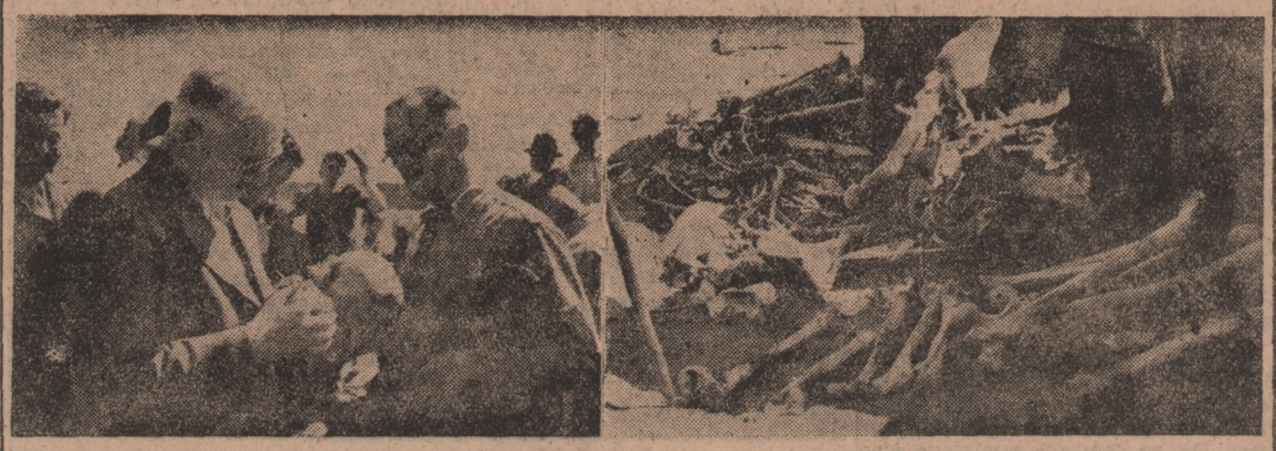

We wspólnym grobie znaleziono na Jachcicach w Bydgoszczy szczątki ofiar terroru hitlerowskiego. Powyżej dwa fragmenty z ekshumacji pomordowanych męczenników. Po lewej: dr Majchrzak i prezes SO dr Piziewicz — członkowie komisji — stwierdzają uszkodzenia czaszki bestialsko zamordowanego Polaka. Po prawej szczątki męczenników poległych za Polskę

Wyrok na Artura Greisera

Telefonem od włas. korespondenta

Proces Artura Greisera został zakończony. Pyszny „Reichsstatthalter und Gauleiter des Reichsgaues Wartheland", Artur Greiser, najwyższy dostojnik hitlerowski na obszarze, obejmującym bez mała jedną czwartą Polski, skazany został przez sąd polski na karę śmierci.

Proces i wyrok przeciwko Greiserowi, nie tylko dla prawodawstwa polskiego, ale nawet w dużej mierze dla prawa innych narodów, nie będziemy twierdzili — dla całej Europy — ma historyczne znaczenie.

W wyroku skazującym Greisera na karę śmierci nikt nie śmie dopatrywać się zemsty ze strony narodu polskiego. Śmierć Greisera bowiem nie mogłaby zaspokoić uczucia zemsty, gdyby ona w naszym narodzie w ogóle była możliwa. Jedno życie, nawet Hitlera nie tylko gauleitera, nie równoważy setek tysięcy ofiar życiowych obywateli polskich i nie przywróci ich do życia. Wyrok, skazujący Greisera na śmierć, jest jedynie wyrazem sprawiedliwości dziejowej, której ramieniem był Najwyższy Trybunał Narodowy, złożony z przedstawicieli najwybitniejszych prawników i reprezentantów sumienia społecznego w osobach posłów do KRN.

Wyrok w procesie Greisera, jaki zapadł we wtorek w Poznaniu, jest pierwszym wyrokiem, skazującym na śmierć jednego z licznych przestępców wojennych, wydanych sądom polskim. I na tym do pewnego stopnia, polega właśnie jego historyczność. Po raz pierwszy także w ferowaniu tego wyroku sąd polski zastosował zupełnie nowe pojęcie prawne. W kołach prawników do ostatniej chwili nie było jednomyślności w przewidywaniu wyroku. Ludzie, którzy opierali swoje przewidywania na obowiązujących dotychczas kodeksach karnych, nie mogli się w nich doszukać podstaw do skazywania Greisera na karę śmierci. Bo przecież Greiser nie był bezpośrednim sprawcą morderstw, eksterminacji czy nawet znęcania się nad ludnością polską. Greiser był niewątpliwie podżegaczem, ale za podżeganie kodeks nie przewiduje kary śmierci. Sąd w wyroku swym zupełnie zdecydowanie nawet podkreślił, że Greisera uznaje się „winnym wszystkich zarzucanych mu przestępstw z tym ograniczeniem, że zabójstw, uszkodzeń cielesnych i znęcań się Artur Greiser osobiście nie dokonywał".

A mimo to sąd orzekł karę śmierci. Sąd polski, jako jeden z pierwszych sądów, zastosował tu nawet pojęcia prawne, o których w uzasadnieniu wyroku wyraźnie wspomina. Są to: ludobójstwo fizyczne i ludobójstwo moralne. Pod ludobójstwem fizycznym rozumieć należy masowe, zorganizowane posyłanie ludzi na śmierć. Pod pojęcie ludobójstwa moralnego podpada bezkompromisowa walka z religią, kulturą i nauką pokonanego narazie przeciwnika.

Niezależnie od tych 2 pojęć zastosowano po raz pierwszy w zakresie orzecznictwa sądowego zasadę, że rozkaz nie zwalnia od odpowiedzialności ani rozkazodawcę ani wykonawcę rozkazu, jeżeli rozkaz ten wykracza przeciwko pojęciom prawnym i dobrym obycza-

Z konferencji ministrów w Paryżu

Niemcy będą okupowane przez lat 40?

Chiny włączone zostały w poczet państw zwołujących konferencję — Ostre wystąpienie Mołotowa Replika Byrnesa — Oświadczenie Mac Nerneya

PARYŻ (dr). Ogłoszono w Paryżu, że Chiny włączone zostały w poczet państw, zwołujących konferencję pokojową. Po wyczerpaniu spraw, związanych z procedurą konferencji pokojowej, ministrowie spraw zagranicznych przeszli do omawiania sprawy Niemiec. Mołotow skrytykował amerykański 25-letni plan demilitaryzacji Niemiec, oświadczając, że kontrola sojuszników powinna się rozciągnąć na co najmniej 40 lat. Układ amerykański nie daje dostatecznej gwarancji przeciw nowej agresji Niemiec. Ponadto układ w Jałcie i Poczdamie przewidywał likwidację całego przemysłu zbrojeniowego Niemiec i wytępienie narodowego socjalizmu. Związek Radziecki obstaje również przy żądaniu 2,5 miliardowego odszkodowania wojennego. Dalej Mołotow skrytykował wstrzymanie dostaw z tytułu odszkodowań wojennych dla ZSRR z terenów amerykańskiej strefy okupacyjnej, oraz posunięcia w angielskiej i francuskiej strefie okupacyjnej.

Byrnes zaprzeczył zarzutom Mołotowa, twierdząc, że w Jałcie zostały stworzone jedynie podstawy do dalszych układów w sprawie demilitaryzacji Niemiec i odszkodowań wojennych, a w Poczdamie zdawano sobie sprawę z tego, że Niemcy tak wysokich odszkodowań płacić nie będą w stanie. Co się zaś tyczy demilitaryzacji, to plan taki podpisany został przez gen Eicenhowera, Montgomerego, de Tassigny i Żukowa, a są to przecież ludzie najlepiej zorientowani w sprawach militarnych. Ameryka poza tym nie jest przeciwna przedłużenia paktu na lat 40. Sam fakt, że w Niemczech nie istnieje jednolita polityka gospodarcza kosztuje Stany Zjednoczone 200 milionów dolarów.

LONDYN (dr). Mac Narney, dowódca amerykański w Niemczech zaznaczył, że o ile sojusznicy nie dojdą do zgody w sprawie jednolitej gospodarki Niemiec, Amerykanie sami na własną rękę poczynią o to starania z przedstawicielami innych stref okupacyjnych w Niemczech.

Greiser pisze do Papieża

„Kat Wielkopolski" załamał się

POZNAŃ (ms). Artur Greiser, który — jak wiadomo — przyjął wyrok bardzo spokojnie, załamał się po przewiezieniu go do celi więziennej. Greiser rozpłakał się i długo się modlił. Następnie napisał cały szereg listów, m. in. do Papieża, do Edena i do swej żony.

Wreszcie pod wieczór wniósł prośbę do Prezydenta KRN, Bieruta, o ułaskawienie.

Nowy Prymas Irlandii

CITTA DEL VATICANO. (Obsł. wł.) Prymasem Irlandii został ks. biskup J. T. Dalton.

„Katowice" i „Wilno" przybyły do Polski

GDAŃSK (an). Do Gdańska przybył polski statek „Katowice" po ładunek węgla dla Szwecji. Tegoż dnia przybył do Gdyni statek polski „Wilno", który również zabierze dla Szwecji węgiel.

Rozprawa w trybie doraźnym w Kielcach

Mordercy Żydów kieleckich przed sądem

Co mówi oskarżenie — Ława podsądnych
Oskarżeni przyznają się do winy

KIELCE (PAP-ms). Przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Kielcach w trybie doraźnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko sprawcom pogromu żydowskiego w dniu 4 lipca. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób, w tym 1 kobieta.

Akt oskarżenia stwierdza, że elementy reakcyjne postawiły sobie za cel skompromitowanie odbudowującego się młodego państwa demokratycznego na forum międzynarodowym. Jednym z przejawów tych dążeń reakcji był pogrom kielecki, w którym zamordowano 41 osób, a zraniono 40. Niczego nie przeczuwający spokojni mieszkańcy domu przy ul. Planty 7 zostali otoczeni przez szumowiny. Wyrzucano ich z mieszkań pierwszego piętra wprost na bruk podwórka i ulicy, gdzie na ofiary rzucały się grupy osób, masakrując je. Pogrom wywołany i podtrzymywany przez czynniki reakcyjne rozszerzył się na całe miasto i okolice.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym: Biskupskiej Antoninie, Jurkowskiemu Edwardowi, Pokrzywińskiemu Józefowi, Chorążakowi Julianowi, Błachutowi Władysławowi, Rurarzowi Stan., Szczęśniakowi Tad., Mazurowi Stefanowi, Nowakowskiemu Kaz., Śliwie Józefowi, Pruszkowskiemu Ant. i Kuklińskiemu Józefowi podburzanie tłumów do bicia, kierowanie tłumem napastników, bicie i mordowanie żydów oraz rabowanie ofiar.

Z wyjątkiem jednego oskarżonego wszyscy pozostali przyznają się do winy całkowicie lub częściowo.

Sąd przystępuje do przesłuchiwania poszczególnych oskarżonych. Pierwsza zeznaje Antonina Biskupska. Mówi ona, że usłyszawszy plotkę, iż żydzi mordują dzieci polskie,

Ciąg dalszy na stronie 2-ej.

Mordy rytualne nie istnieją

Odezwa ks. biskupa Kubiny potępiającego potworny pogrom żydów w Kielcach

CZĘSTOCHOWA (dr). Ks. biskup Kubina wydał odezwę potępiającą pogrom Żydów w Kielcach i stwierdzającą, że mordy rytualne nie istniały i nie istnieją i że wszystkie wersje w tej materii szerzone są przez nieświadomych obywateli lub świadomych zbrodniarzy. Odezwę podpisali również starosta powiatowy i grodzki oraz przewodniczący rady powiatowej.

Konferencja w sprawie podziału węgla niemieckiego

PARYŻ (dr). W Paryżu zebrali się francuscy, angielscy i amerykańscy rzeczoznawcy, którzy konferują w sprawie podziału węgla z Zagłębia Ruhry i Saary. Nie uzgodniono sprawy podwyższenia przydziału węgla dla Francji, uzgodniono natomiast sprawy techniczne. Zgodzono się m. in. na to, że transport węgla do Francji będzie się odbywał drogą wodną, zamiast kosztownym transportem kolejowym. Transport wodny został obecnie umożliwiony dzięki doprowadzeniu do porządku systemu kanałów rzecznych. Większość portów, mianowicie 81 procent znajduje się w angielskiej strefie okupacyjnej zagłębia węglowego.

Austria nie chce wydać własności poniemieckich

WIEDEŃ (ZAP). W związku z zarządzeniem gen. Kurassowa, który nakazał całą własność poniemiecką we schodniej Austrii przekazać władzom sowieckim Austriacy zwrócili się do przedstawicieli amerykańskich. Amerykanie rozpoczęli z przedstawicielami sowieckimi rozmowy porozumiewawcze. Chodzi o ustalenie, co należy uważać za własność poniemiecką. Według propozycji austriackiej i amerykańskiej za własność taką można uważać tylko to, co było niemieckie przed rokiem 1939, albo zostało przywiezione do Austrii z Niemiec.

jom. Rozkazodawcą był tu Artur Greiser i za to ponosi on teraz odpowiedzialność.

Na tym właśnie zastosowaniu nowych pojęć prawnych polega zasadniczo historyczność wyroku, który stanie się precedensem w analogicznych procesach, jakie niebawem toczyć się będą przed sądami polskimi. Nie zajdzie potrzeba stosowania tego procedensu przy ferowaniu wyroków przeciwko Hoessowi, komendancie Oświęcimia, Göthowi, komendancie Płaszowa, Biboowi, likwidatorze getta łódzkiego, jak się oni wszyscy ci bezpośredni zbrodniarze nazywają.

Metodą greiserowską, a właściwie powszechnie niemiecką — zasłanianie się rozkazami z Berlina, stosować będą niewątpliwie i Fischer i Leist i inni pośredni sprawcy zbrodni. Będą starać się przerzucić odpowiedzialność na czynniki centralne. Tu wyrok przeciwko Greiserowi, wydany przez Najwyższy Trybunał Narodowy, posiadać będzie moc obowiązującą, jako wyraz najwyższego czynnika sędziowskiego w Polsce.

Wyrok, usuwający Greisera ze społeczności ludzkiej, zaspakaja, powtarzamy: nie naszą chęć zemsty, ale nasze poczucie sprawiedliwości i w tym leży wielka słuszość moralna tego wyroku.

Henryk Śmigielski

Egzekucja na wzgórzu gdańskim

Jak zginęło 11 katów Stutthofu

Zielona kotlina polem stracenia — Kozłowski kłania się tłumom — Paulus chciał poderznąć sobie gardło — Reakcja tłumów

GDAŃSK, w lipcu.

Czytelnicy naszego pisma zostali już poinformowani o wykonaniu egzekucji na jedenastu skazanych na śmierć zbrodniarzach ze Stutthofu. Czym był Stutthof nie trzeba dziś nikomu wyjaśniać. Przez to pasmo zbrodni i udręki przewinęło się ponad sto tysięcy ludzi. Dla nich właśnie przeznaczamy krótki ten reportaż z egzekucji, napisany nie dla sensacji, lecz dla dania byłym więźniom choć części należnej satysfakcji, wypływającej z tego, iż zbrodnia została należycie ukarana.

Dzień 4 lipca był słoneczny i gorący, jak gorące i słoneczne są pogodne, letnie dni na wybrzeżu. Wprawdzie egzekucja wyznaczona została na godzinę 17-tą, jednak już długo przed tym drogi, wiodące na wzgórza gdańskie zwane przez Niemców Stolzenbergiem, zapchane były tłumami ludzi. Nie inaczej wyglądała szosa z Gdyni: ciężarówka jechała za ciężarówką. Samochody i autobusy oblepione były pasażerami. Widzów zjechało się i zeszło — jak obliczają tzw. znawcy — kilkadziesiąt tysięcy.

Polem stracenia była wielka, zielona kotlina, leżąca głęboko wśród zalesionych pagórków, przykryta kopułą błękitnego, czystego nieba. Na stokach jak na ławkach wielkiego amfiteatru rozłożyły się ciasno tłumy, spoglądające na zbudowane w dole szubienice. Było ich pięć: cztery w kształcie „T" ze zwisającymi w dół dwoma stryczkami i piąta, umieszczona w środku — podwójna: belka wsparta o dwa słupy — z trzema stryczkami.

Około 17-tej wjechało na miejsce stracenia jedenaście ciężarówek ze skazańcami w otoczeniu konwojentów i wykonawcami wyroku, ubranymi w obozowe pasiaki z numerami. Sprawiedliwą koleją losu dawni kaci mają dziś zginąć z rąk swych dawnych ofiar. Na jednym z aut widzimy kobietę w pasiaku; za chwilę wykona wyrok na jednej z krwiożerczych Niemek.

Auta ustawiają się — każde pod zwisającą linką. Tłum faluje i huczy. Za chwilę prokurator odczytuje raz jeszcze wyrok Sądu Specjalnego. Szare postacie w pasiakach zakładają swym niedawnym katom stryczki na szyje. Mężczyźni, w liczbie sześciu, którym przeznaczono lewą część szubienic, są trupio bladzi. „Kozioł", krwawy i znany w wielu obozach Kozłowski, sztywno jak marionetka kłania się tłumom. Pauls, najwyższy rangą spośród skazanych Esesowiec, ma zakrwawione gardło; dzień przed egzekucją chciał sobie szkłem poderżnąć gardło, by skrócić dławiący go strach przed śmiercią i uniknąć hańby publicznej egzekucji. Niemieckie kobiety są spokojne i niby martwe. Ostatni ze skazanych, mężczyzna stojący na samochodzie, ma zawiązane oczy czarną opaską. Ale jeszcze kilka sekund dzieli go od egzekucji: człowiek w pasiaku zdejmuje mu opaskę i jeszcze raz pozwala spojrzeć na świat, który dziś jest urzekająco piękny. Czarna opaska znowu zasłania mu oczy.

Prokurator spogląda na zegarek. Już warczą motory aut. Na sygnał samochody ruszają: stutthofskim katom ziemia usunęła się spod nóg. Wiszą.

Wielotysięczny tłum gwiżdże. Żołnierze z pepeszy oddają serie strzałów w niebo. W taki to sposób krótką i humanitarną śmiercią zginęło jedenastu katów z obozu koncentracyjnego w Stutthofie: niemieckie kobiety z oddziałów SS Eliza Becker Ewa Paradies, Gerda Steinhof, Jenny Barkmann, Wanda Klaff, niemieck esesowiec John Pauls oraz pięciu Polaków: Wacław Kozłowski, Józef Reiter, Franciszek Szopiński, Tadeusz Kopczyński i Jan Brajt.

Tłumy tysięcznych mieszkańców Wybrzeża przepływają pod szubienicami, oglądając swych ciemiężców, — podobnych teraz do kredą malowanych gałganów, zwisających ze sznurka.

Hańba niemieckim katom! Hańba i tym, którzy zdradzili swój naród!

A. M.

Mordercy Żydów kieleckich przed sądem

Ciąg dalszy ze strony 1-ej.

pobiegła na miejsce zajść, wydając okrzyki podburzające. Rzucała również kamienie na balkon. Zamordowanego dziecka aryjskiego nie widziała.

Oskarżony Jurkowski, członek woj. orkiestry symfonicznej, przed wojną podoficer zawodowy, gdy usłyszał okrzyki „bić Żydów" poszedł na miejsce pogromu. Tam, jak się wyraża, oszalał. W tłumie słyszał o zamordowanych 11 dzieciach.

Mazur, Nowakowski, Pruszkowski i Śliwa brali udział w napadzie na mieszkanie niejakiej Fischowej, której kazali zabrać wszystkie kosztowności i wywieźli ją samochodem za miasto wraz z niejakim Moszkowiczem. W lesie odebrali wszystkie pieniądze i kosztowności. Gdy po oddaniu pieniędzy nieszczęśliwi rzucili się do ucieczki, Mazur zastrzelił Fischową i jej dziecko.

Podczas zeznań wspólnicy starają się przerzucić odpowiedzialność na towarzyszy.

Na przesłuchaniu oskarżonych zakończony został pierwszy dzień rozprawy. Drugiego dnia rozprawy przeprowadzone zostanie postępowanie dowodowe.

Na 29 bm. wyznaczone zostało posiedzenie podkomisji ONZ do spraw odbudowy terenów zniszczonych działaniami wojennymi. W skład podkomisji wejdzie 21 państw. Podkomisja będzie miała za zadanie ustalenie szkód wojennych nie tylko w Europie, ale i w Afryce, Azji i na Dalekim Wschodzie.

Gdzie ceny rosną, a gdzie spadają?

Najtaniej w Lublinie i Kielcach — najdrożej w Warszawie i Łodzi

Biuro Informacji Gospodarczej Ministerstwa Aprowizacji i Handlu donosi:

W ostatniej dekadzie kwietnia zanotowano na terenie kraju nieznaczną zniżkę cen na artykuły żywnościowe.

Z poszczególnych artykułów największy spadek wykazało w tym okresie masło, którego cena spadła o 33,3% (320 zł) w Kielcach i o 25% w Krakowie (450 zł), nieznaczną podwyżkę ceny zanotowano w Białymstoku (9,4%) na 350 złotych.

Najwyższą cenę masła płaciła Łódź (570 zł), najniższą Kielce (320 zł). W tym samym czasie znacznie wzrosła cena jaj. W Łodzi płacono za jaja 9 zł (wzrost 28,5%). W Warszawie również 9 zł (wzrost 5,9%). W Poznaniu 8,5 zł (wzrost 6,2%). W Katowicach 8 zł (wzrost 15%). Natomiast w Białymstoku cena jajka spadła o 7,7% wynosząc jednak 12 zł. Najtańsze jajka były w Kielcach, gdzie po osiągnięciu 21,4% zniżki jajko kosztowało 5,50 zł.

Z innych artykułów zanotowano nieznaczny wzrost mąki pszennej 70% mniejwięcej o 5% i ziemniaków, Bydgoszcz o 20% i Warszawa o 6,25%. Słonina spadła o 7%, cukier około 5%.

Z artykułów niespożywczych zanotowano spadek ceny skóry podeszwowej w Lublinie 21%, ogólną zniżkę cen węgla o około 20%.

W Bydgoszczy zaobserwować można było wzrost cen cementu (24%) i wapna (19%).

W okresie od 20 4. do 1. 5. największą fluktuację cen miała Łódź, gdzie wahały się one od 33% wzrostu ceny chleba pytlowego do 23,3% obniżki cen węgla.

Najmniejszą fluktuację przedstawiał rynek białostocki, gdzie ceny przeważnie utrzymywały się na jednym poziomie. Tylko masło podniosło się o 9,4% — cukier spadł o 10% i jajka spadły o 7,7%.

Najtańszymi miastami w Polsce były Lublin i Kielce, najdroższymi Warszawa i Łódź.

Wystawa Rzemiosła Przemysłu i Handlu w Bydgoszczy

Do wiadomości zainteresowanych wystawców

W dniu 14 lipca br. otwarta zostanie w Bydgoszczy Pomorska Wystawa Przemysłu, Rzemiosła i Handlu. Wystawa ta jest najważniejszym wydarzeniem w ramach uroczystości jubileuszowych miasta Bydgoszczy. Jako takie, budzi ona głośny oddźwięk wśród sfer zainteresowanych. Do Bydgoszczy zjadą liczne wycieczki dla obejrzenia eksponatów z całego kraju, pomieszczonych w przeszło 1000 stoiskach.

Na dzień otwarcia wystawy przygotowuje pismo nasze specjalny numer w zwiększonej objętości i nakładzie, poświęcony interesom polskiego przemysłu, rzemiosła i handlu. W numerze tym, który dotrze do wszystkich zakątków kraju, uwzględniamy szeroko dział ogłoszeniowy. Wszystkim wystawcom, przedsiębiorstwom przemysłowym rzemieślniczym i handlowym zwracamy uwagę na niezwykłą okazję do reklamy.

Ogłoszenia reklamowe, przeznaczone do specjalnego numeru wystawowego „IKP" prosimy nadsyłać jak najszybciej w ostatecznym terminie do dnia 11 bm.

Demonstracje żołnierzy angielskich w Trieście

LONDYN (dr). Około tysiąca żołnierzy angielskich, do których dołączyło się sporo żołnierzy amerykańskich urządziło w Trieście demonstrację, w której protestowali przeciwko włoskim elementom faszystowskim, które są przyczyną ciągłych zamieszek w tym mieście.

Niski poziom nauczycielstwa amerykańskiego

NOWY JORK (dr). W stanie Nowy Jork odbył się kongres amerykańskich pedagogów. Na kongresie stwierdzono niski poziom kwalifikacji u nauczycieli amerykańskich. Bez dostatecznych kwalifikacji jest około 110.000 nauczycieli, a cyfra ta powiększy się z końcem b. roku do 125.000. Celem zaradzenia złu odbędą się w stanie Nowy Jork w sierpniu br. dwutygodniowe obrady nauczycieli amerykańskich.

SZCZECIŃSKIE KOŁO ZWIĄZKU OSADNIKÓW WOJSKOWYCH

Wszyscy osadnicy wojskowi, zamieszkali na obszarze Wielkiego Szczecina winni zarejestrować się w Sekret. Koła (gmach Urzędu Wojewódzkiego, III p., pok. 130), aby móc wziąć udział w uroczystym akcie otwarcia Oddz. miejsc. Zw. Osadn. Wojskowych.

Beznodzy - kierowcami samochodów

MOSKWA (PAP). Radziecki inżynier Jefremow wraz z dwoma innymi inżynierami Komarnickim i Baszkirowem otrzymał nagrodę stalinowską za nową konstrukcję protezy nogi. Jefremow skonstruował urządzenie, które da możność inwalidom pozbawionym obu nóg kierować samochodem. Urządzenie to składa się z rozdzielonego na dwie części oparcia dla palców z kilku prętów i śrób. Szofer inwalida przez lekkie naciśnięcie plecami to lewej, to prawej części oparcia uruchamia za pośrednictwem dźwigni pedały, czy hamulec samochodu. Ręce kierowcy wykonywują tu tylko o jedną drobną czynność więcej, niż u zwykłego szofera. Wynalazca, sam inwalida, pozbawiony obu nóg, na sobie wypróbował swoje urządzenie. Wynalazek jego może być również zastosowany do traktorów. Prosta konstrukcja umożliwi masową i tanią produkcję nowego urządzenia, które da możność wielu inwalidom wrócić do pracy.

Prawo i życie

Napisał Jacek Siedlecki

6. PRAWNICY

Staraliśmy się wykazać w naszych poprzednich rozważaniach, że podziwiać rozwój techniki i popierać najdalszą w niej specjalizację w uwzględnieniu potrzeb życia, a z drugiej strony starać się wyeliminować prawnika z sądownictwa, które zasięgiem swych zainteresowań obejmuje to tak skomplikowane życie, — to jakaś sprzeczność wewnętrzna, sprzeczność, której logikę trudnoby usprawiedliwić. Być może, że wpłynęły na to przeżycia osobiste tych, którzy takie poglądy wyrazili, ale państwa nie organizuje się pod nastrojem choćby słusznego osobistego rozdrażnienia. Wątpię by ktoś, ktoby się skaleczył w młynie — podjął polemikę przeciwko wyrabianiu mąki, choćby skaleczenie uczyniło go nawet kaleką.

Skoro prawo musi obejmować wszystkie dziedziny życia, skoro prawo o tak szerokim zasięgu nie może być opanowane nie tylko przez każdego mieszkańca kraju, ale i przez każdego prawnika, to musimy się pogodzić z instnieniem i potrzebą pomocy prawnika, nawet prawnika specjalisty. Dawniej ustawy nakazywały stronom przybranie do pomocy przed niektórymi sądami adwokatów — nowe ustawy coraz częściej zwalniają je od tego przymusu. Jednak życie pokazuje, że pole do działania adwokata zamiast się zwężać, rozszerza się coraz bardziej. Trudno nam się bez niego obejść nie tylko w sądzie, tym przybytku prawa, ale nawet nieraz w pierwszym lepszym urzędzie, który z natury rzeczy powinien tak pracować, by zainteresowany sam sobie mógł dać radę ze swymi sprawami.

Nic dziewnego. Jeżeli zachorujemy, a choroba komplikuje się, to przeważnie wołamy lekarza, cóż więc dziwnego, że wołamy specjalistę do choroby, zwanej sporem prawnym. Przegrany proces może nam gorsze skutki przynieść od choroby — dlatego staramy się, by nam dopomogli specjaliści w wydobyciu się z niewygodnego stanu grożącego komplikacjami.

Nie sądzę więc byśmy poprawili stan naszego zdrowia prawnego przez wytępienie wszystkich prawników. Przy braku należytego poczucia prawnego, należy raczej przypuszczać, że stan zdrowia prawnego by się pogorszył. Należy postępować wręcz przeciwnie. Należy uczynić co można, by przez wysoki poziom nauki prawa starać się podnieść poziom prawników, a przez to i przez rozpowszechnianie wiedzy prawniczej szerzej niż to było dotychczas, pogłębić poczucie prawa w Polsce. Tym energiczniejsza musi być ta akcja im silniejsze było zrujnowanie moralności wskutek wojny i działalności okupanta.

Teraz słów parę o szczególnym rodzaju prawnika — o sędziach. Szczególny to rodzaj ludzi. Rodzaj wykonywanej przez nich pracy wymaga od nich wyjątkowych zalet. Oprócz głębokiej wiedzy prawniczej wymaga się od nich kryształowego charakteru, prawości, niezłomności i wyjątkowo wyczulonego sumienia. Tylko w tych warunkach można sędziemu oddać losy człowieka, jego życia, honoru czy wolności w ręce. Kto tych cech nie posiada, nie godzien być sędzią. Sędzia jednak, by móc sprawować swój urząd, musi mieć szczególne warunki pracy jakich nie może domagać się inny pracownik. Nie chcę tu mówić o warunkach materialnych, o jego uposażeniu czy warunkach życia — dziś każdy to rozumie, że sędzia musi mieć takie warunki życia, by nic go nie narażało na pokusę sprzeniewierzenia się swym obowiązkom. Chcę mówić o czymś innym, o moralnej nietykalności sędziego. O ile mamy prawo, a przede wszystkim obowiązek przepuszczania każdego kandydata na sędziego przez szereg sit i poddawania go obserwacji, czy zalety jego charakteru odpowiadają wysokim wymogom jego urzędu, to z chwilą gdy okazał się godny tego urzędu, powinien pracować w atmosferze zaufania i przede wszystkim szacunku, jeżeli nie dla siebie to dla autorytetu Państwa w imieniu którego wyroki wydaje. Inny prawnik, którego umiejętności dają oddźwięk w powodzeniu u klienteli, w napływie spraw, jak w zawodzie adwokackim — ma znaczną satysfakcję z dobrze wykonywanego zawodu. Sędzia tej satysfakcji nie ma.

Napływ klienteli jest od niego zupełnie niezależny. Pochlebstwo wobec sędziego jest czynem wstrętnym, nasuwającym podejrzenie jakiegoś ubezpieczania się na wypadek procesu. Ale prawdziwą satysfakcję jaką otrzymuje sędzia to zrozumienie powagi jego zadań i stworzenie mu takiej atmosfery pracy, w której zadania te będzie mógł należycie wykonać.

Dobiegamy końca. Ten cykl artykułów został spowodowany szeregiem polemik prasowych — których echa odbiły się na zjazdach prawniczych. Oczywistym jest, że przyczyną tych polemik było niezrozumienie roli i zadań prawnika. Stąd wyrosła potrzeba wyjaśnienia tej roli i tych zadań. Przy sposobności jednak wskazanem było, by wyjaśnić najbardziej istotne podstawy prawa i jego roli społecznej. Ministerstwo Sprawiedliwości powołało do życia osobny departament, którego zadaniem jest szerzenie znajomości prawa wśród najszerszych kół społeczeństwa. Należy się spodziewać, że ta praca osiągnie dobre rezultaty, a przede wszystkim ten, do którego zamierzają wysiłki wszystkich prawników polskich: ugruntowanie poczucia prawa.

Jacek Siedlecki.

„Wstawaj wcześniej jeśli czyhasz na czyjeś życie czy dobytek"

Poprzednicy Greisera sprzed tysiąca lat

Bezwzględność i zimne okrucieństwo germańskich przodków „Herrenvolku"

Starogermańska ewangelia — Okrucieństwa króla Olava Trygvassona — Nordyckie bestie — Niemcy nie zmienili się

Poznań, w lipcu

Proces Greisera przypomniał nam na nowo całe piekło wymyślnych udręk, jakie wycierpiał nasz naród w okresie okupacji pod panowaniem Hitlera i jego zbrodniczych zastępców i współpracowników. Zdawałoby się, że te potworności, w które przedstawiciele zachodniej Europy czy Stanów Zjednoczonych wprost uwierzyć nie mogą, były czymś bezprzykładnym w dziejach, że dopiero neopogańska ideologia czcicieli swastyki potrafiła wydobyć z Niemców taki ogrom okrucieństwa i przewrotności, jakich byliśmy świadkami i ofiarami w czasie wojny. Kto tak wierzy, popełnia groźną omyłkę i nie zna Niemców. Byli oni takimi samymi już przed lat tysiącem a to już samo okrucieństwo i bezwzględność charakteryzuje ich germańskich przodków przed dwudziestu wiekami, o czym pouczają nas świadectwa pisarzy rzymskich: Cezara, Tacyta i innych.

Jeżeli chodzi o czasy bliższe nam, mianowicie o okres średniowieczny, to wiernym zwierciadłem, pokazującym nam okrutny charakter germański, są północnogermańskie legendy bohaterskie, tzw. sagi oraz pieśni Eddy, należące w Niemczech hitlerowskich do lektury, propagowanej gorliwie przez partię narodowo-socjalistyczną. Ideologię Eddy, będącej rodzajem starogermańskiej ewangelii, streszcza niemiecki pisarz: Frederik Adama van Scheltema (Por. jego książkę: Die geistige Wiederholung — Lipsk, 1937, str. 196) następująco: Postępuj tak, żebyś osiągnął korzyść, ale staraj się, aby ci się nic nie stało i żebyś robił dobre wrażenie. Z typowych przykazań tego starogermańskiego kodeksu moralnego wymieniamy tylko jedne: „Wstawaj wcześnie, jeżeli czyhasz na czyjeś życie czy dobytek!" Nie ma tu ani śladu jakiejś etyki, jest tylko nastawienie czysto praktyczne a jedynym ideałem jest zdobycie bogactw i sławy.

A teraz posłuchajmy, co mówi tenże pisarz o okrucieństwie swych przodków w zaraniu dziejów:

„Że się swoich wrogów nie kochało, nie powinno kochać, to już wiemy i dziś też niewiele się w tym względzie zmieniło. Ale jeżeli bezbronnym jeńcom odrywano żebra od kości pacierzowej, aby wydrzeć im płuca z ciała... to daje do myślenia, nawet gdyby ta praktyka miała jakiś charakter rytualny. Ulubiony sposób pozbywania się przeciwników polegał na zamykaniu ich w budynku drewnianym i podpalaniu go. Można było czekać z tym, dopóki goście nie odeszli do sypialni, ale można też było zaprosić ich na uroczystą ucztę pojednawczą, aby zebrać wszystkich razem".

„Znamy tę motodę z pieśni Nibelungów i z bajki dla dzieci (Fitschers Vogel). Historycznie jest ona udokumentowana na kilku miejscach norwerskich sag królewskich. Tak czyni jeszcze pogański władca Haldwan Czarny, sławiony wyraźnie jako mądry i sprawiedliwy król i tak samo postąpił chrześcijański król Olav Trygvasson (nie identyczny z św. Olafem) z zaproszonymi przez siebie gośćmi, którzy nie chcieli się dać nawrócić. Innym razem król ten kazał jeńcowi, żeby nawrócić go na chrześcijaństwo, nakłaść płonących węgli na brzuch, dopóki ten nie pękł i spytał go: Czy chcesz teraz, Oivindzie, uwierzyć w Chrystusa? Albo, jeszcze dowcipniej, kazał otworzyć jakiemuś nieszczęśnikowi szeroko usta i wpędził mu za pomocą trąby żmiję do ust. Jeżeliby ktoś na takie potworności... oświadczył, że można je wykazać we wszystkich okresach historycznych aż do chwili obecnej, to podkreślamy tu ogromną różnicę: nieludzkie okrucieństwa, jakie spotykamy co chwilę w późnogermańskich sągach, nie raziły absolutnie normalnego odczuwania, działy się one, nieraz po dojrzałym namyśle, z inicjatywy czcigodnych bohaterów i królów i w tradycji sławione były wprost jako tytuł do sławy".

Autor niemiecki zmuszony więc jest przyznać, że okrucieństwa Germanów wczesnohistorycznych miały całkiem specjalny charakter, były wykonywane na zimno, według obmyślanego poprzednio planu i nie tylko nikt ich nie potępiał, lecz były one opiewane przez poetów narodowych jako czyny bohaterskie. Tego jednak u żadnego innego narodu europejskiego nie spotykamy, to są cechy specyficznie charakteryzujące dawnych Germanów i dzisiejszych Niemców, którzy również masowego mordercę całych narodów, jakim był Hitler, wysławiali pod niebiosa, a dopiero teraz nieszczerze go się wyrzekają, gdy polityka jego skończyła się katastrofą.

Wyżej przytoczona opinia niemieckiego pisarza nie jest bynajmniej odosobniona. Przecież nawet wielki gloryfikator Germanów, osławiony antropolog niemiecki F. K. Günther, napisał o przedstawicielach rasy nordyjskiej, za której najczystszych przedstawicieli uważali się Niemcy, że wśród ludzi typu nordyjskiego częściej niż u ludzi innych ras europejskich spotyka się pewną bezwzględność, a nawet pewne zimne okrucieństwo w uczuciach i czynach".

Na tle tej charakterystyki, podanej przez dwóch niepodejrzanych świadków niemieckich, tym lepiej rozumiemy bestialskie wyczyny Niemców w czasie okupacji. Do wrodzonego, nurtującego w nich od dwóch tysięcy lat pędu do okrucieństwa doszła jeszcze przewrotna propaganda, usiłująca wmówić Niemcom, że są narodem wybranym, przeznaczonym do władania światem i wskazująca im jako wzory do naśladowania właśnie brutalnych bohaterów sag pożnogermańskich, nie uznających żadnej etyki i idących po trupach do celu.

W takich warunkach musiały wychowywać się potwory moralne jak Artur Greiser, Frank, Förster i im podobni.

J. Kostrzewski

Droga do Polski

Żołnierze polscy w akcji pod Monte Cassino

Nowa organizacja propagująca utworzenie

Stanów Zjedn. Europy

We wrześniu odbędzie się w Szwajcarii konferencja przedstawicieli różnych państw europejskich

BAZYLEA (ZAP). W Szwajcarii założono organizację pod nazwą Unii Europejskiej, której celem jest propagowanie ruchu, zmierzającego do utworzenia St. Zjednoczonych Europy. We wrześniu ma się odbyć w Szwajcarii konferencja przedstawicieli rozmaitych krajów europejskich.

Prasa szwajcarska donosząc o tym nie podaje ostatecznej listy państw, na których udział się liczy. Projektowany udział Niemiec i Austrii budzi conajmniej zastrzeżenia jako przedwczesny.

300 dzieci polskich

spędzi wakacje nad Morzem Czarnym

WARSZAWA. W dniu 3 bm. wzorowo wyekwipowany pociąg sanitarny Okr. Pom. P. C. K. odjechał do Bułgarii zabierając 300 dzieci warszawskich na odpoczynek nad Morzem Czarnym.

Uczestnicy wycieczki, dzieci, przeważnie sieroty po więźniach obozów koncentr. niem. umieszczone zostały wygodnie w pulmanowskim wagonie pod opieką personelu wychowawczego i sanitarnego.

Podróż oblicza się na 7 dni (w tym jeden dzień przerwy poświęcony odpoczynkowi w Jugosławii).

Wycieczka została zorganizowana przez Min. Ośw. i P. C. K. dzięki zaproszeniu udzielonemu przez posła bułgarskiemu w Warszawie p. Tagarowa w dniu inauguracji Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej.

Odkrycie laboratorium materiałów wybuchowych

DUESSELDORF (ZAP). W mieszkaniu 19-letniego członka Hitlerjugend znaleziono laboratorium materiałów wybuchowych. Przeprowadzone analizy wykazały, że z tego właśnie laboratorium pochodziły materiały wybuchowe, których ślady znaleziono przy ostatnich sabotażach.

Wobec tego, że w strefie angielskiej wzrosła liczba przestępstw młodzieży wykonanych z bronią w ręku, wydano zarządzenie, że za przestępstwa młodzieży będą pociągnięci do odpowiedzialności także rodzice.

Upaństwowienie przedsiębiorstw poniemieckich

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wydało okólnik w sprawie przeprowadzenia czynności przygotowawczych związanych z przejęciem przez Państwo przedsiębiorstw poniemieckich na mocy ustawy z 3. 1. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 3).

Na podstawie tego okólnika wydziały aprowizacji i handlu urzędów wojewódzkich sporządzą spisy przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych poniemieckich, podlegających przejęciu przez Państwo.

W myśl rozporządzenia za niemieckie lub gdańskie osoby prawne uznaje się przedsiębiorstwa, których siedziba w dniu 1 września 1939 roku znajdowała się na obszarze Rzeszy niemieckiej oraz przedsiębiorstwa, których więcej niż połowa kapitału zakładowego w okresie między dniem 1 stycznia 1939 r. a datą wejścia w życie ustawy z 3. 1. 1946 r. stanowiła choćby przejściowo własność niemieckich lub gdańskich osób prawnych. Do przedsiębiorstw niemieckich zalicza się również te, które były kontrolowane przez obywateli niemieckich.

Referaty upaństwowienia w wojewódzkich urzędach aprowizacyjnych przy sporządzeniu tych spisów korzystać mają z pomocy w zbieraniu potrzebnego materiału ze strony właściwych urzędów likwidacyjnych oraz wydziałów przemysłowych urzędów wojewódzkich.

Przejęciu na własność Państwa podlegają przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe poniemieckie oraz przedsiębiorstwa spółdzielni niemieckich. Jeśli część przedsiębiorstwa stanowiła własność związków samorządowych lub spółdzielni polskich, a pozostała część stanowi majątek poniemiecki. Okoliczność tę należy uwzględnić w spisie z uwidocznieniem, jaka część przedsiębiorstwa ulega upaństwowieniu. Spisy mają być sporządzone według ustalonego wzoru i w ustalonych terminach i przed nadesłaniem Ministerstwu do akceptacji uzgodnione ze spisami sporządzonymi przez okręgi „Społem" oraz przez właściwe Zjednoczenia rejonowe.

Monte Cassino

Napisał: Wacław Skarbek-Zadawka

IX.

— Na razie jeszcze, Widmo nie zdobyte. Niejasna sytuacja. Pomięszane wszystko — i nasi i Niemcy. — Tam jest Antoś. Biegnij bracie — pomóż mu!

— Dobra jest! — krzyknął jeszcze raz Majewicz i pobiegł. A za parę minut... zginął. Głowę mu „rozniosło" zupełnie. Antoś miał większe szczęście. Został jeno ciężko ranny, ale... wylizał się i żył! Mijam się z kompanią — idącą gęsiego do przodu. Chłonaki nawet mnie nie poznawali, a i ja z trudem mogłem poznać którego. Oczy wpadnięte, gęby jakoś strasznie wykrzywione i czarne jak u kominiarzy. Zauważyłem, że za mną i przede mną ciągnie do tyłu wielu rannych. I na ścieżce zaczyna się robić niebezpieczny tłok. A z tej drogi przecież zejść nie można, bo po bokach czyhają — zdradzieckie miny i pułapki.

Tuż za moją kompanią w bezpośrednim styku posuwa się kompania odwodowa. Idą dosłownie po trupach. Im dalej do tyłu, tym więcej trupów na ścieżce leży... I nic dziwnego. Niemcy już są zorientowani w sytuacji. Jakiś ukryty celowniczy, co chwila puszcza z Widma na drogę naszego dojścia serię świetlnych pocisków. Tak widocznie wskazuje cel dla swej artylerii i moździerzy, gdyż bezpośrednio za jego serią idzie w to miejsce nawała ogniowa. Wtedy, wraz z sanitariuszem, kryję się za wielkie kamienie, lub doły po pociskach. W jednym takim dole leżeliśmy przez kilka minut w towarzystwie trzech trupów. Widocznie zginęli razem i to niedawno, gdyż jeden z nich dawał jeszcze słabe oznaki życia. Skąd się wzięli w tym leju — pozostanie na zawsze zagadką. Prawdopodobnie ranni skryli się tutaj i tu będąc bez pomocy sanitariusza — zmarli.

Widno już było zupełnie, kiedy wreszcie odnaleźliśmy wśród skał jakiś punkt opatrunkowy. Sanitariusz oddał mnie innym łapiduchom „do ręki", a sam pobiegł z powrotem „na linię". Łapiduchy obejrzały mój opatrunek, z uznaniem pokiwały głowami i... ułożywszy mnie na noszach — postawiły... pod krzaczkiem.

— Niech ranny tu zaczeka — mówią z dostojeństwem — zaraz saperzy dojazd zrobią, to będziemy was maszynami do szpitala wozić. — To rzekłszy, oddalili się do swej „mokrej roboty", której teraz mieli pełne ręce. Rannych przy punkcie opatrunkowym była liczba niesamowita. Leżę tedy na onych noszach chwilkę spokojnie, po czym wysuwam łeb spod koca, (którym — chyba dla bezpieczeństwa, byłem przykryty!) i rozglądam się uważnie. Dookolusieńka leżą ranni. Ich świeże, białe bandaże nasiąkłe krwią czerwoną. I tu przeraźliwie wyraźnie zrozumiałem skąd pochodzi nasza barwa narodowa: biało-czerwona. Wszędzie teraz widzę: czerwień i biel!

Nasiąkają chłonne bandaże krwią polską, czerwoną — jak bibuła atramentem. Niektórzy stękają boleśnie, u innych już widać agonię. Zemrę tu chyba i ja na tych noszach, nim znajdzie się sposób odesłania do szpitala.

Bo tym czasem w powietrzu nadal trwa burza. Szumi i gwiżdże, wyje, a raz po raz w pobliżu pęka z hukiem jakaś grubsza ryba... Łaach... łaaach... Łach!!! (leci!) i... buum — traach! — jeno odłamki pryskają i kurz z dymem na chwilę wszystko przykrywa.

Widzę teraz obrazek, którego nie zapomnę do samej śmierci. Opodal punktu opatrunkowego przekrada się do przodu jakiś pluton. Idą z odwodów zasilić pierwszą linię. Są wystraszeni, więc zbici ciasno w gromadę — jak owce. Widząc to — zły jestem na nich, bo przecież tak nie można. Chcę krzyknąć, żeby rozsypali się w tyraliere, lecz głos mój jest tak nikły, iż sam siebie nie słyszę. Nagle... (przewidziałem to — jak Boga kocham!) nagle w sam środek stłoczonej gromady bije straszliwie pocisk z moździeża. Wrzask — jęk! Teraz się rozbiegli! Na miejscu jednak pozostała kupa kłębiących się ciał:

— Sanitariusz... Sanitariusz... — modlą się teraz skomlącym głosem. Ze schronów sanitarnych wypadają sanitariusze z noszami. Już niosą — trzy pary z noszami — idą ciężko, wolno.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Olej i mąka amerykańska dla Polski

W najbliższych dniach mają przybyć do portu gdyńskiego statki z większymi partiami mąki amerykańskiej. Będzie to mąka pszenna najprzedniejszego gatunku. Zaawizowane są 3 statki z mąką, z których „Balton Victory" wiezie 5.442 ton a „John Trumbell" 1.775 ton.

Amerykaski statek „Horace See" przywiózł do portu gdyńskiego transport 9.550 ton oleju jadalnego. Olej przeznaczony jest jako surowiec do wyrobu margaryny dla zakładu przemysłowego „Amada" w Oliwie. Pewna część będzie przydzielona również olejarni w Gdyni.

Polski cynk płynie do Indii

GDYNIA (am). Statek angielski „Baltara" odszedł 7 bm. do Indii z ładunkiem 500 t cynku. Jest to dalsza partia, jaką dostarczymy Indiom w ciągu bieżącego roku w ramach umowy handlowej.

Przemysłowi elektrotechnicznemu brak pracowników

Nowo uruchomione zakłady przemysłowe potrzebują fachowców

Na Ziemiach Zachodnich uzyskaliśmy szereg wysoko postawionych zakładów przemysłu elektrotechnicznego. Podobnie jak inne, tak i ten przemysł odczuwa poważny brak pracowników. W miarę repatriowania Niemców brak ten staje się coraz dotkliwszy, tymbardziej, że po przeprowadzonym remoncie i odbudowie uruchamia się coraz to więcej zakładów.

W szczególności potrzebni są pracownicy wykwalifikowani, a więc: tokarze, metalowcy, bakeliciarze, ślusarze, monterzy do urządzeń radiotechnicznych, malarze, spawacze, ustawiacze, zegarmistrzowie i inni. Ponadto poszukiwani są niewykwalifikowani robotnicy produkcji, robotnicy gospodarczy i przede wszystkim uczniowie, którzy stworzą nowe kadry pracowników wykwalifikowanych. Przy pracach montażowych zatrudnione mogą być kobiety, które w tym zakresie całkowicie zastępują męskie siły robocze.

Przemysł elektrotechniczny posiada przed sobą wielką przyszłość. Już dzisiaj częściowo pracuje on na eksport. Zamówienia zagraniczne przyjmuje już m. in. Fabryka Gramofonów w Dusznikach, produkująca znanej marki patefony. Fabryka w Świdnicy produkuje na potrzeby rynku wewnętrznego zegary i liczniki elektryczne. Produkcję na większą skalę rozpoczęła również Państwowa Fabryka Urządzeń radiokomunikacyjnych w Bielawie koło Rychbachu. Na samym tylko Dolnym Śląsku czynnych jest już 12 zakładów przemysłu elektrotechnicznego, w tym 5 zakładów radiotechnicznych, 1 fabryka adapterów i gramofonów, 1 fabryka liczników i zegarów oraz kilka fabryk ogniw, maszyn itp. Z zakładów rozmieszczonych na innych terenach wymienić należy fabrykę urządzeń rozdzielczych „Ribau" we Fryborku, fabrykę baterii „Blask" we Wrocławiu, wytwórnię radiową „Hinze" produkującą anteny, odbiorniki i odgromniki w Srebrnej Górze, fabrykę teletechniczną „Elektrosygnał" w Srebrnej Górze, fabrykę aparatów elektrotechnicznych „Lorentz-Heliowatt" w Rankowie, wreszcie na Pomorzu w Starogardzie fabrykę ogniw i baterii „Daimon".

Posiadane obecnie zakłady elektrotechniczne pozwolą w dużym stopniu uniezależnić się od produkcji zagranicznej i stworzyć mało przed wojną rozwiniętą u nas gałąź produkcji.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa

w odbudowie stolicy

WARSZAWA (ms). W Warszawie dzieje się coraz lepiej. Dotychczas domy remontowano, obecnie zaczyna się je budować. Jako pierwsza z taką inicjatywą wystąpiła Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

W dn. 7 lipca odbyła się po raz pierwszy po wyzwoleniu Warszawy uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego w blok budynku Spółdzielni przy ul. Stołecznej na Żoliborzu. Uroczystość zagaił prezes Zarz. Gł. Spółdzielni, Marian Nowicki. Następnie dłuższe przemówienie w imieniu Prezydenta KRN wygłosił wiceprezydent KRN, Stanisław Szwalbe, który przypomniał rok 1922, kiedy wraz z prezydentem Bierutem stanowili pierwszy Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Podkreślił, że wiele celów i dróg, jakie wytknęli pierwsi członkowie i założyciele WSM, nie straciło na aktualności. Dzisiejsza uroczystość jest świadectwem, że WSM będzie nadal wzorem.

Z kolei przemówił premier Edward Osóbka-Morawski, który omówił reformy przeprowadzone w odrodzonej Polsce i podkreślił dążenie Rządu w kierunku budowy nowych, wielkich, obszernych domów dla robotników.

Budowa bloku ma być ukończona w ciągu 9 miesięcy. Lokale będą wyposażone we wszelkie udogodnienia mieszkaniowe. Inowacją będzie kuchnia, w której będzie można przyrządzić posiłki dla większej ilości osób.

Min. Jędrychowski
o przemyśle okrętowym

Na konferencji przemysłu okrętowego wygłosił przemówienie Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego p. dyr. Jędrychowski, podkreślając m. in., że Polski Przemysł Okrętowy, jako nowy w Polsce dział wytwórczości przemysłowej, winien natychmiast podjąć pracę w możliwie szerokim zakresie, ze względu na korzyści jakie przynosi życiu gospodarczemu kraju. W związku z tym współpraca między przemysłem stoczniowym i pozostającymi przemysłami krajowymi musi być jak najściślejsza, a ponadto winno nastąpić współdziałanie przy ustaleniu programu pracy z CUP.

Budownictwo okrętowe jest równie ważną dziedziną gospodarki narodowej, jak koleje, porty i rolnictwo. Hutnictwo polskie winno być generalnym dostawcą dla stoczni. Minister Jędrychowski oznajmił, że zarówno komitet ekonomiczny Prezydium Rady Ministrów, jak i Ministerstwo Przemysłu, przychylnie ustosunkowują się do potrzeb przemysłu okrętowego oraz, że podjęte będą starania o specjalne kredyty na zakup materiałów dla budujących i remontujących się statków. Ponadto minister omówił sprawę urządzenia w Gdańsku i Gdyni specjalnych składnic materiałów okrętowych i zaopatrzeniowych, zaopatrujących nie tylko stocznie, lecz również i statki obce, zawijające do portów w Polsce.

Usprawnienie kolejowego ruchu towarowego

Równolegle z wprowadzeniem w życie w pierwszej dekadzie lipca, pierwszego po wojnie stałego rozkładu jazdy w ruchu kolejowym pasażerskim, wprowadza się też nowy rozkład w ruchu towarowym. Dotychczasowy rozkład jazdy w ruchu towarowym ulegał niejednokrotnie zmianom, gdyż zmieniały się stale żądania stawiane kolei (wzrost, wydobycie i eksportu węgla, repatriacja, akcja siewna, przewozy UNRRA).

Oprócz tego w związku z częściową odbudową niektórych mostów względnie linii kolejowych, zmieniały się kierunki przewozów, co trzeba było dorywczo uwzględniać w obowiązującym rozkładzie jazdy.

Naczelną zasadą nowego rozkładu jazdy jest usprawnienie przewozów. Duży nacisk położono na intensyfikacje ruchu pociągów przesyłkowo-eksportowych, towarowo-pośpiesznych i dalekobieżnych — zapewniając im możliwie najdogodniejsze połączenie. Dla wywozu z Zagłębia węgla przeznaczonego dla potrzeb wewnętrznych zostały ułożone trasy węglowe w ilości ustalonej w porozumieniu z Centralnym Zjednoczeniem Przemysłu Węglowego, co daje gwarancję, że w zimie nasycenie rynku wewnętrznego węglem będzie się odbywać bez przeszkód.

Uwzględniono również w nowym rozkładzie jazdy możliwości eksportu węgla drogą na Szczecin. Szybkość przewozów zbliżono do norm przedwojennych, a w niektórych wypadkach jeszcze powiększono.

Ogłoszenia w IKP czyta cała Polska

Rewindykacja mienia
wywiezionego przez okupanta

Biuro rewindykacji i odszkodowań wojennych przy Centralnym Urzędzie Planowania opracowuje materiały dotyczące odzyskania mienia wywiezionego z Polski do wszystkich państw za wyjątkiem Francji, Czechosłowacji, Austrii i Niemiec.

Wzywa się wszystkie instytucje, firmy i osoby prywatne, roszczące jakiekolwiek pretensje z tego tytułu, aby w czasie jak najkrótszym zgłosiły je w biurze rewindykacji i odszkodowań wojennych przy Centralnym Urzędzie Planowania, Warszawa-Praga, ul. Grochowska 274/276 na piśmie lub osobiście. W zgłoszeniach należy wyszczególnić obiekty wywiezione oraz wszelkie nieregularne należności przypadające z tego tytułu.

Wytwórczość cegły w Krotoszynie Starym

Jedna z największych cegielni w Zjednoczeniu Materiałów Budowlanych na Woj. Poznańskie — „Zakłady Ceramiczne Krotoszyn Stary" — produkuje dziennie 55.600 sztuk cegły wypalonej oraz 63.300 sztuk surówki. Ta wielka wydajność pracy jest zasługą robotników, którzy rozumieją konieczność szybkiej odbudowy kraju.

Produkcja zakładów idzie w dużej mierze na zaspokojenie potrzeb Warszawy i województwa lubelskiego.

Kształcenie zawodowe na ziemiach polskich
Kursy maszynistów, pracowników okrętowych tkaczy i leśników

W Lublinie odbyło się zakończenie 2-miesięcznego kursu maszynistów kolejowych. Na 34 uczestników, w wieku od 24—40 lat, kurs ukończyło 29 osób.

Jednym z zakładów pracy, prowadzących szkolenie przyszłych kadr fachowców z dziedziny prac okrętowych jest Zjednoczenie Stoczni Polskich. Pracowników szkoli się na trzech kursach. Na kurs 1-szy, prowadzony na poziomie szkoły powszechnej w połączeniu z wiadomościami technicznymi uczęszcza 100 osób. Obok nauki teoretycznej odbywają się również zajęcia praktyczne.

Brak wykwalifikowanych sił polskich oraz konieczność pozbywania się fachowców niemieckich stawia polski przemysł na Ziemiach Odzyskanych przed koniecznością specjalnego szkolenia personelu w szybkim tempie. Śląskie Zakłady Tekstylne w Prądniku na Śląsku Opolskim od pierwszych chwil uruchomienia produkcji przystąpiły do przeszkalania robotników Polaków. Z początku przeszkolenie tkacza trwało 2 tygodnie, szpularza — jeden tydzień. W miarę dopływu sił szkolenie odbywa się coraz dokładniej. Obecnie np. tkacza przeszkala się przez 6 tygodni. Robotnicy przeszkoleni odbywają praktykę przy fachowym tkaczu, po czym dostają własne krosna. Po uzyskaniu odpowiedniego personelu, niezbędnego do obsługi maszyn, zakłady przejdą na typ szkolenia o poziomie wyższym, z uwzględnieniem technologii, nauki wiązań, rachunkowości itd.

Śląskie Zakłady Tekstylne, aby uzyskać siły fachowe, przekształciły całą szwalnię na szkołę. Utworzono 3 kursy o różnych poziomach. Szwalnia posiada obecnie 250 maszyn, skutkiem czego szkolenie może posuwać się w szybkim tempie. Śląskie Zakłady Tekstylne przeszkoliły już kilkuset pracowników, którzy przyjmują po Niemcach stanowiska przy warsztatach pracy.

Ministerstwo Leśnictwa udziela pracownikom swym, studentom, urlopów dla dokończenia studiów, przyczym w wielu przypadkach studenci otrzymują podczas urlopów pobory, przywiązane do stanowiska, zajmowanego przez nich w Administracji Lasów Państwowych.

UNRRA dla Polski

GDYNIA (am). Jak donosiliśmy, w lipcu nadejdą wielkie transporty UNRRA dla Polski. Wiele statków z towarami znajduje się już w drodze do Polski. Oto wykaz statków i towarów, jakie otrzymamy w lipcu: statki „Crow Wing" i „Spring Hill" przywiozą oliwę do motorów Diesla; ok. 3.600 sztuk bydła przybędzie na statkach „Stephen Mallory", „Dudley H. Thomas", „Virginian", „Creigton Victory", „Santiago Inglesias" i „Eartham Victory". Konie, w ilości około 3.700 sztuk przywiozą statki: „Plymouth Victory", „Adrian Victory", „John Barton Paine", „Edwin D. Howard", „Robert W. Hart" i „Sona Gale". Statek „Francis A. Recka" przywiezie 7.500 ton zboża, statek „Elko Victory" przywiezie pszenicę, a statek „Richard Passett przywiezie z Ameryki Południowej (Buenos Aires) 8.000 t zboża.

Powstało nowe przedsiębiorstwo

Polskie Drogi Wodne

Zarządzeniem Prezydium KRN powołane zostało do życia dowe przedsiębiorstwo państwowe „Polskie Drogi Wodne". Do zadań tego przedsiębiorstwa należy: 1. Budowa i utrzymanie śródlądowych dróg lądowych i portów. 2. Eksploatacja śródlądowych dróg lądowych i portów. 3. Budowa: eksploatacja i utrzymanie stoczni na śródlądowych drogach wodnych. 4. Budowa, utrzymanie i eksploatacja zbiorników retencyjnych i związanych z nim zakładów o sile wodnej. 5. Wyzyskanie siły wodnej na drogach wodnych.

Nowe przedsiębiorstwo stanowi samodzielną jednostkę prawną i prowadzone jest według zasad handlowych, z uwzględnieniem potrzeb państwa i interesów życia społecznego. Wydatki swoje pokrywa z własnych dochodów oraz dotacji skarbu państwa. Prowadzi gospodarkę na podstawie rocznych budżetów i planów finansowo-gospodarczych, zatwierdzonych przez Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu. Pod względem publiczno-prawnym PDW będą podobne do przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe".

Rozdział żelaza
na rynku wewnętrznym

Centrala Żelaza i Stali rozprowadza wyroby przemysłu hutniczego poprzez oddziały własne, zorganizowane w 12 większych miastach na terenie Polski. Na Ziemiach Odzyskanych utworzone zostały oddziały we Wrocławiu, w Gliwicach, Szczecinie i Olsztynie oraz delegatury w Opolu, Wałbrzychu i Jeleniej Górze. Na sieć rozdzielczą Centrali Żelaza i Stali składa się poza tym 15 głównych składów żelaza, 5 zakładów głównych stali szlachetnej oraz 118 składów uznanych, w tym około 30 składów spółdzielczych „Społem" i Zw. Samop. Chłopskiej".

W okresie od 14 marca 1945 do 14 marca 1946 r. składy główne ulokowały na rynku 17.912 ton wyrobów żelaznych, z czego 7.150 ton (39.8%) otrzymał drobny przemysł przetwórczy metalowy.

Dzięki gęstej sieci składów Centrala Żelaza i Stali zdołała przeniknąć głęboko w teren i podjęła obsługę nawet drobnego konsumenta, który nie może zamawiać większej partii towarów wprost z huty.

Zjazd kierowników PPT i MR
na Dolnym Śląsku

W Cieplicach odbył się 2-dniowy Zjazd kierowników stacji Państw. Przeds. Traktorów i Maszyn Roln. W Zjeździe poza kierownikami 34 stacji traktorowych, wzięli również udział kierownicy techniczni oraz przewodniczący Rad Zakładowych.

Konferencję zagaił dyrektor TPT i MR analizując przebieg akcji siewnej z punktu widzenia ilości użytych w akcji traktorów, sposobu i ilości wykonanych prac rolnych, przeprowadzenia napraw i nadzoru technicznego oraz zagadnień finansowych i aprowizacyjnych.

Obrady miały na celu przede wszystkim omówienie sposobów, zmierzających do usprawnienia wydajności pracy na stacjach traktorowych. Kierownicy techniczni omówili zagadnienie produkcji części zamiennych do traktorów, sprawę okręgowego warsztatu oddziału oraz bieg prac techniczno-przygotowawczych w związku z prowedzonymi naprawami traktorów i maszyn rolniczych żniwnych.

Omawiano na wspólnym zebraniu również zagadnienie kosztów akcji oraz wytyczne gospodarki finansowej na okres akcji żniwnej.

W czasie zjazdu zebranie przewodniczących rad zakładowych wyłoniło Okręgową Radę Zakładową całego okręgu Dolno-Śląskiego, reprezentującą 5.000 pracowników. Ma ona na celu koordynację wysiłku poszczególnych stacji w kierunku polepszenia warunków bytu pracowników stacji.

Żniwa rozpoczęte

KRAKÓW (ms). Na terenie woj. krakowskiego przystąpiono już do żniw. W wielu powiatach na terenie Podhala rozpoczęto już koszenie pszenicy. Tak wczesnego terminu zbiorów nie notowano już dawno. Barometr wróży pogodę, żniwa więc będą pomyślne.

Uzasadnienie wyroku w procesie „Kata Wielkopolski"

Kim był na prawdę Artur Greiser

Zadanie wstępne Trybunału — Przestępstwa oskarżonego w świetle dowodów aktu oskarżenia — Dokumenty i orzeczenia biegłych — Gdańsk bramą wypadową, którą potoczyła się lawina — Rola jakiej podjął się Greiser — Charakterystyka oskarżonego

Zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią przystępujemy dziś do publikacji uzasadnienia wyroku w procesie Artura Greisera.

Materiał zawarty w uzasadnieniu posiada olbrzymią wartość historyczną — dlatego też redakcja naszego pisma postanowiła drukować go w całości i w ten sposób umożliwić jak najszerszym kołom społeczeństwa Polskiego szczegółowe zapoznanie się z tym historycznym dokumentem.

1. W sprawie Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym stanęło przy wyrokowaniu ważne zadanie wstępne. Było nim ustalenie specyfistycznego charakteru całokształtu przestępstw, zarzuconych Greiserowi w akcie oskarżenia, a następnie ocena wagi i ustosunkowanie poszczególnych grup dowodów, ofiarowanych przez strony w toku rozprawy.

2. Gdy chodzi o rzeczowy całokształt przestępstw, to Najwyższy Trybunał Narodowy stwierdza, że zarzucone przestępstwa, aczkolwiek popełnione bezpośrednio na obszarze w szczególny sposób podówczas z nią związanym (Wolne Miasto Gdańsk) i dla tego, zgodnie z Dekretem o utworzeniu Najwyższego Trybunału Narodowego (Dz. U. R. P. Nr 5/46 poz. 85) ulegają właściwości tego Trybunału, w istocie swej daleko wybiegają poza zakres interesów Państwa i Narodu Polskiego i wiążą się ściśle ze spiskiem przestępczym, utworzonym przez wodza narodowego socjalizmu Adolfa Hitlera, a skierowanym w ciągu lat osiemnastu przeciwko podstawowym dobrom kultury i cywilizacji ogólno-ludzkiej.

Z tego stanowiska nastręczyła się konieczność oceny przede wszystkim tej grupy zarzutów aktu oskarżenia, które określone zostały pod ustępami A i B rzeczonego aktu i wiążą się bezpośrednio z rolą oskarżonego Artura Greisera, jako jednego z pierwszych, najbardziej aktywnych i najbardziej zaufanych współpracowników Adolfa Hitlera w realizowaniu planu wszechwładzy niemieckiej na środkowym Wschodzie Europy, drogą agresji wojennej i biologicznej oraz kulturalnej zagłady (ludobójstwa) narodów ościennych w szczególności tak bardzo znienawidzonego przez Niemców Narodu Polskiego.

3. Gdy chodzi o wagę i ustosunkowanie się dowodów, ofiarowanych w toku rozprawy, to Najwyższy Trybunał Narodowy zaznacza szczególną wagę w danej sprawie opinii biegłych, którzy złożyli wyjaśnienia w zakresie prawa międzynarodowego, publicznego, administracyjnego niemieckiego, gospodarczego, danych statystyki i medycyny sądowej, a ponadto równie wielką wagę dokumentów różnego rodzaju (mowy, publikacje, korespondencja urzędowa itd.) Dopiero w świetle powyższych opinii biegłych i dokumentów, szczegółowo rozważonych i ocenionych przez Najwyższy Trybunał Narodowy, znaleźć mogły należytą ocenę liczne grupy świadków, zbadanych przez Trybunał przeważnie w związku z poszczególnymi zarzutami, określonymi pod ustępem C aktu oskarżenia.

Dom Żołnierza, siedziba Gestapo, legł zupełnie w gruzach.

4. Z wysłuchanych przez Najwyższy Trybunał Narodowy opinii biegłych, jak również z ujawnionych dokumentów i zeznań szeregu świadków, wynika, że oskarżony Artur Greiser w ogólnym planie stopniowo dopiero odsłanianej agresji wojennej w skali światowej, stał się jednym z najgłówniejszych burzycieli polskości i to na najbardziej drażliwym odcinku gdańskim. Agresja hitlerowska na Polskę przygotowywana była metodycznie. W latach 1934—1938 maskowano ją pozornymi obłudnymi umowami z Polską, lecz następnie związano „najazd" przestępczy — według określenia biegłego prof. Ludwika Ehrlicha — dzięki odpowiedniej koniunkturze politycznej, propagandzie i agitacji wielkoniemieckiej, z świadomie zaostrzonym sporem o obszar W. M. Gdańska.

Gdańsk w planach spisku hitlerowskiego miał być „bramą wypadową", którą potoczy się lawina hitlerowskiej siły zbrojnej, by opanować polski obszar państwowy, wyniszczyć doszczętnie żywioł polski i uczynić te ziemie ściśle niemieckim „Lebensraumem" na zawsze.

5. Dla realizacji takiego planu należało wybrać człowieka inteligentnego fanatycznie opanowanego przez ideę wielko-niemiecką, „entuzjastycznie" (według własnego wyjaśnienia oskarżonego) oddanego podówczas swemu wodzowi, pozornie układnego i do czasu obłudnie maskującego swą dalszą napastniczą misję, a równocześnie pozbawionego w życiu publicznym wszelkich skrupułów i zasad moralnych. Wybór w tym względzie Hitlera padł na Artura Greisera. Tym poufnym wyborem i spiskowym porozumieniem wytłumaczyć należy, dlaczego skromny oficer marynarki niemieckiej w okresie I wojny światowej, a następnie drobny kupiec w Gdańsku w latach po I. wojnie światowej, robi zawrotną karierę partyjną i państwową w chwili, gdy w r. 1933 Adolf Hitler dochodzi do władzy w Niemczech. Co więcej, powierza mu się równocześnie — już wtedy — zarówno placówki kierownicze partyjne (zastępstwo szefa ekspozytury NSDAP w Gdańsku) ułatwia dostęp do urzędów kierowniczych administracyjnych (senator spraw wewnętrznych, następnie wiceprezydent i prezydent Senatu), aby mógł wskutek takiej łącznej dłuższej działalności spowodować w odpowiednim czasie przewrót wewnętrzny w W. M. Gdańsku, co też się stało, w dniu 23 sierpnia 1939 r. gdy prezydent Senatu Gdańskiego Artur Greiser, łamiąc brutalnie prawo i umowy międzynarodowe (art. 104 Traktatu Wersalskiego, umowa polsko-niemiecka) awansował na rozkaz Hitlera na „Stadtoberhaupta" Gdańska gauleitera Alberta Forstera. W ten sposób w tydzień później W. M. Gdańsk jednostronnym aktem perfidii niemieckiej bezprawnie włączone zostało do Reich'u.

6. Oskarżony Greiser wykonał ze skutkiem pomyślnym rozkaz przestępczy swego wodza. Wykrętne wyjaśnienia jego — od pierwszego aż do ostatniego głosu — o rzekomej „swej dobrej woli" w wytwarzaniu „*modus vivendi* między Gdańskiem i Polską przeczą jaskrawo zarówno logice faktów, jak i dowodom ujawnionym w toku rozprawy. Niebezpieczną i obłudną, rzekomo przyjazną Rzplitej Polskiej, rolę Greisera w Gdańsku wyświetliły w sposób dosadny i przekonywujący również zeznania świadków, b. członków „Volkstagu" Gdańskiego Bronisława Budzyńskiego i Rudolfa Gamma. Z tych powodów zarzuty aktu oskarżenia pod ustępami A i B Najwyższy Trybunał Narodowy uznał w pełni za usprawiedliwione, a przytoczone w rzeczowych ustępach aktu oskarżenia fakty za udowodnione w toku rozprawy odpowiednimi opiniami biegłych, załączonymi do sprawy dokumentami i zeznaniami wiarogodnych świadków.

Prawo Polski do wysiedlania Niemców

Amerykańska odpowiedź butnym Niemiaszkom

FRANKFURT nad Menem (ZAP). Niemcy przesiedleni z Polski i Czechosłowacji do ich ojczyzny, czując się pokrzywdzeni, zwrócili się do radia amerykańskiego z zapytaniem: „Czy to jest sprawiedliwie, że my, którzy nie należeliśmy do partii w sensie aktywnym i ciężko pracowaliśmy, abyśmy teraz wszystko stracili?"

Odpowiedź amerykańska niewątpliwie rozwiała Niemcom wszelkie złudzenia co „do niesprawiedliwości" wysiedlania ich z ziem polskich i czeskich. „Polacy i Czesi twierdzą, brzmi odpowiedź, że dopóki w granicach ich krajów mieszkają Niemcy, nie mogą czuć się bezpieczni. I to jest podstawa prawna tego, co się dzisiaj dzieje, a jest wynikiem postępowania hitlerowskiego, w stosunku do wszystkich narodów europejskich w latach wojny. Historia rządzi się prawem przyczyn i skutków".

Niewątpliwie jednym z celów demokracji jest sprawiedliwość dla wszystkich. Ci jednak Niemcy, którzy dziś tak wołają o tę sprawiedliwość, najmniej o niej pamiętali w niedawnych latach.

Niemcy napadli na polskich rybaków

WARPNO NOWE (am) W dniu 4 bm. wyjechały na połów z Nowego Warpna 2 łodzie rybackie, kierowane przez Polaków Szeliskiego i Szymaniaka, którzy mieli do pomocy 4 Niemców. Gdy Polacy zarzucili sieci, z zarośli wynurzyła się jakaś łódź. Kiedy łódź podpłynęła do ciągniętej przez Polaków sieci, jadący na niej dwaj Niemcy zaczęli odrąbywać siekierami liny sieciowe. Napadnięci Polacy bezskutecznie stawiali opór. W trakcie walki jeden z pomagających Polakom Niemców został ranny. Napastnicy niemieccy jedną łódź przyczepili do swojej i odpłynęli do Starego Warpna, które znajduje się już po stronie okupowanej. W czasie zajścia o około 200 m od wypadku krążyło kilka łodzi z okupowanych Niemiec.

Polacy rozpoznali w napastnikach Niemców niej. Zalatę, ojca i syna, którzy przed miesiącem uciekli na stronę okupowaną. Zrabowaną przez nich łódź była niegdyś ich własnością. Wypadek wywołał wielkie wzburzenie wśród polskich rybaków, osiedlonych w Nowym Warpnie.

Le Havre „pod okupacją niemiecką"

Sabotaże jeńców Niemców — Pijani Niemcy na ulicach miasta — Czarny rynek

LONDYN (ZAP). Korespondent „Sunday Expressu" donosi z Le Havre, że francuska policja wraz z agentami amerykańskimi wszczęła energiczne dochodzenie w sprawie tajnych organizacyj wśród jeńców niemieckich, przebywających w tym mieście portowym. Wiele dowodów wskazuje na to, że mnóstwo pożarów, jakie powstały w ostatnich miesiącach spowodowanych zostało właśnie przez takie organizacje niemieckie. Szkody powstałe przez to szacuje się na 100.000 funtów szt. Spłonęło zwłaszcza bardzo wiele bawełny. W pobliżu jej składów znajdują się pomieszczenia dla niemieckich jeńców, a nie mała ich liczba ma dostęp do tych składów jako członkowie amerykańskiej straży pożarnej. Ludność Havru mawia: „Nie jest przesadą, jeżeli się powie, że żyjemy pod okupacją niemiecką".

Korespondent widział na własne oczy, jak się Niemcy włóczą po ulicach, jak rozpijają się w restauracjach, jak grywają w tenisa. Większość ich nosi uniformy amerykańskie bez dystynkcji wojskowych. Wszyscy są opaleni i wyglądają zdrowiej i lepiej odżywieni od Francuzów. Otrzymują amerykańskie przydziały wojskowe, przekraczające trzykrotnie przydziały francuskie. Jeżdżą na amerykańskich motocyklach, a komendant amerykańskiej straży ogniowej twierdzi, że widział, jak jakiś Niemiec przejechał rozmyślnie pewnego Francuza, z którym się pokłócił.

Niemcy wodzą również rej w czarnym handlu, w samym mieście i w całej okolicy. Sprzedają papierosy amerykańskie, konserwy i czekoladę. Przez to zdobywają znaczne ilości pieniędzy, potrzebnych do ucieczki do Niemiec. Jeden z oficerów amerykańskich oświadczył: „Wiemy o tym, że sytuacja jest absurdalna i niemożliwa. Nie posiadamy jednak dość personelu, aby zarządzać obozami jeńców, zatym zarządzają nimi Niemcy sami".

600-lecie BYDGOSZCZY 19.4.-1.9.46

Wzrasta produkcja

koksu i artykułów węglopochodnych

Produkcja koksu odbywa się w zakładach przemysłowych, podporządkowanych Centr. Zarz. Przemysłu Hutniczego oraz Zjednoczeniu Przemysłu Koksochemicznego. Koksownie węglowe wyprodukowały w kwietniu roku bieżącego 168.737 ton koksu zwiększając produkcję o 12 proc. w porównaniu z marcem, koksownie hutnicze zaś wyprodukowały 73.461 ton (zniżka produkcji 8,5 proc.).

Produkcja koksowni Zjednoczenia Koksochemicznego osiągnęła w kwietniu 21.526 ton, wykazując zwyżkę prawie o 60 proc. Łącznie zakłady wszystkich 3 przemysłów wyprodukowały w kwietniu 263.734 ton koksu, co stanowi w porównaniu do produkcji marcowej 243.996 ton — stanowi wzrost ponad 8 proc.

Brykietownie wyprodukowały w kwietniu roku bieżącego 44.384 ton brykietów (w marcu — 43.413 ton).

Produkcja artykułów węglopochodnych w kwietniu roku bieżącego przedstawia się następująco: koksownie przemysłu węglowego wyprodukowały: smoły — 6449 ton, benzolu — 1.948 ton i siarczanu amonu — 1.673 ton. Koksownie przemysłu hutniczego dostarczyły: smoły — 3.160 ton, benzolu — 911 ton, siarczanu amonu 757 ton. Zakłady wytwórcze Zjednoczenia Koksochemicznego wyprodukowały: smoły 779 ton, benzolu 335 ton, siarczanu amonu 438 ton. Łącznie produkcja artykułów węglopochodnych wszystkich koksowni polskich wynosiła w kwietniu smoły — 10.388 ton, benzolu — 3.194 ton i siarczanu amonu 2.868 ton, w marcu produkcja tych artykułów wynosiła: 9.724 ton, 3.207 ton i 2.818 ton.

I Arabowie oskarżają Anglię!

LONDYN (FA). W połowie bież. tygodnia przyjedzie do Londynu przewodniczący palestyńskiej organizacji sjonistycznej dr Weidmann.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej oświadczył na temat stosunków w Palestynie, że Arabowie i Żydzi wcale przeciwko sobie nie występują, a wzajemne stosunki psuje polityka brytyjska. Liga Arabska wysłała do Wielkiej Brytanii notę celem wszczęcia pertraktacyj.

Nowe państwa niemieckie

Siedem państw na terenie okupacji zachodniej

LONDYN (ZAP). Pod okupacją brytyjską utworzone mają być trzy państwa federacyjne: państwo fryzyjskie, składające się z Szlezwiku-Holsztynu i trzech miast hanzeatyckich Hamburga, Bremy i Lubeki. Drugim państwem byłby Hanower w granicach z roku 1866, rozszerzonych o niektóre księstwa, jak Brunświk i Lippe. Trzecie państwo tworzyłaby Westfalia, a byłoby to państwo przemysłowe, sięgające aż do granicy Belgii i Holandii.

Pod okupacją amerykańską przewiduje się również trzy państwa federacyjne: Heskie ze stolicą Frankfurtem, Szwabskie złączone z Badenią ze stolicą Wirtembergią, oraz Bawarskie w jego granicach historycznych. Siódme państwo tworzyłyby tereny okupowane obecnie przez wojska francuskie, a mianowicie Palatynat, część południowej Nadrennii, Hesji i Badenii.

(tp)

Codzienne połączenie kolejowe Warszawa—Paryż

PARYŻ (dr). Francuskie ministerstwo komunikacji konferuje obecnie w sprawie ulepszenia sieci komunikacyjnej. Od dnia 7 października wprowadzone będą bezpośrednie pociągi Paryż—Warszawa, Paryż—Budapeszt, Paryż—Belgrad. Tzw. Orient-Express będzie przedłużony do Warszawy, stwarzając codzienne połączenie Warszawa—Paryż.

Zgon Matki Generalnej S. S. Felicjanek

KRAKÓW (tel. wł.). W dniach ostatnich Zgromadzenie SS Felicjanek okryło się żałobą z powodu zgonu Matki Marii Pii, przełożonej generalnej.

Pogrzeb śp. Matki Marii Pii odbył się w poniedziałek, 8 bm. na cmentarzu rakowickim w Krakowie — przy udziale JE Ks. Kard. Adama Stefana Sapiehy i licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

15 sierpnia br.

most przy ulicy Bernardyńskiej

zostanie oddany do użytku

Bydgoszcz, w lipcu (st). Niejeden z mieszkańców Bydgoszczy odczuwa dotkliwie brak mostu łączącego obie części ul. Bernardyńskiej, skutkiem czego trzeba nieraz nadrobić duży kawałek drogi, aby przejechać, czy przejść jedynie na drugą stronę Brdy.

Wysłannik naszego pisma dokonał interesującego wywiadu z kierownikiem robót prowadzonych przy moście z ramienia firmy budowlanej „Praca" p. Łobodą.

— Pracujemy już przy tym moście od stycznia br. — mówi p. Łoboda — niestety praca nasza napotyka na duże przeszkody ze strony różnych, niezależnych od nas czynników. Przede wszystkim nieustająca ani na chwilę żegluga czyni nam ciągle dotkliwe szkody, łamiąc trójpale ochraniające jarzma. Utrudniła nam pracę również akcja siewna, gdyż w czasie jej trwania brakowało nam koni do sprowadzania z lasu potrzebnego drzewa.

— Na jaki termin przewiduje pan otwarcie mostu? — pytamy.

— Jeżeli w ostatniej dekadzie lipca nadejdą z Katowic spodziewane dźwigary — most w dniu 15 sierpnia br. zostanie oddany do użytku publicznego.

Budowany most jest czteroprzęsłowy i posiada silną konstrukcję. Drewniana jego nawierzchnia spoczywać będzie na żelaznych dźwigarach co zapewni mu doskonałą wytrzymałość. Obecnie na dwóch przęsłach leżą już zmontowane całkowicie dźwigary nośne i prowadzone są prace nad wciąganiem dźwigarów na trzecie przęsło.

Żegnając p. Łobodę życzymy mu z całego serca, aby słowa jego sprawdziły się w przewidzianym terminie, czego zresztą życzy jemu i sobie cała Bydgoszcz.

Pogrzeb 40 ofiar pogromu

KIELCE (PAP-FA). W Kielcach odbył się manifestacyjny pogrzeb 40 ofiar pogromu żydowskiego z udziałem przedstawiciela rządu RP, min. odbudowy Kaczorowskiego, przedstawicieli wojska, kompanii honorowej, delegacji, partyj politycznych i organizacyj społecznych, przedstawicieli Żydów zagranicznych oraz około 10.000 miejscowego społeczeństwa.

W imieniu rządu nad otwartymi mogiłami przemówił min. Kaczorowski, który wyrażając współczucie rodzinom pomordowanych, zaznaczył, że winni kainowej zbrodni poniosą zasłużoną karę. W imieniu Żydów przemawiał poseł Bermann, po czym przemówienia wygłosili delegat Ligi do walki z rasizmem, przedstawiciel Milicji Obywatelskiej i inni. Przemówienia żałobne przerywało łkanie zgromadzonych. Salwa honorowa i pienia religijne zakończyły uroczystości pogrzebowe.

16000 sierót w Meklemburgii

Czy wśród dzieci tych nie ma Polaków

POCZDAM (ZAP). Dziennik „Maerkischer Volksstimme" zwraca się do ludności z następującym wezwaniem: „W Meklemburgii — w Przednim Pomorzu — jest ogółem 16.000 dzieci bez rodziców. 4000 z tych sierot w ogóle nie zna swego nazwiska, dnia ani miejsca urodzenia. Są to najsmutniejsze ofiary zbrodniczej wojny hitlerowskiej. Jest u nas wiele rodzin bezdzietnych, do których zwracamy się przede wszystkim, ażeby przyjęły sieroty do siebie".

Niewątpliwie w tej dużej liczbie sierót i dzieci, które nie znają nawet swego nazwiska, może być wiele dzieci wywiezionych z Polski. Trzeba by, ażeby tą sprawą zainteresowały się odpowiednie czynniki.

Ochrona lasów, jednego z zasadniczych bogactw nat. Polski

jest sprawą wszystkich obywateli

BYDGOSZCZ. Wojewoda Pomorski wydał obwieszczenie w sprawie ochrony przeciwpożarowej lasów.

Pora letnia jest porą szczególnie sprzyjającą pożarom leśnym, powstającym wskutek złośliwości lub niedbalstwa.

Czujność wszystkich obywateli w dziedzinie bezpieczeństwa przeciwpożarowego jest najpilniejszym nakazem, a obrona przed niszczeniem majątku narodowego powinna być najświętszym obowiązkiem każdego.

Mieszkańcy osiedli sąsiadujących z obszarami leśnymi, torfowiskami i wrzosowiskami obowiązani są do udzielenia pomocy przy tłumieniu pożarów leśnych i współdziałania w akcji przeciwpożarowej w sposób wskazany przez władze administracji, przełożonego gminy lub organa bezpieczeństwa, a w razie braku odpowiedniego kierownika akcji obowiązani są do bezpośredniego osobistego przystąpienia do akcji ratowniczej.

Ustawa z dnia 13. 3. 1934 r., nakłada obowiązek na każdą osobę w gminie przebywającą do udzielenia pomocy i do współdziałania przy akcji ratowniczej i zapobiegawczej w wypadkach pożarów.

Od obowiązku tego wolne są osoby niezdolne do pracy, wskutek choroby lub ułomności fizycznej, kobiety ciężarne i karmiące oraz matki dzieci do lat 6. następnie nieletni do lat 14 i osoby obojga płci w wieku powyżej lat 60.

Uchylający się od powyższych obowiązków, o ile nie są od nich zwolnieni, względnie utrudniający lub uniemożliwiający wykonanie czynności straży pożarnych ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 10.000 zł lub karze aresztu do miesiąca, albo obu karom łącznie.

Wojewoda Pomorski ostrzega mieszkańców miast i wsi, że winni spowodowania pożaru lasów będą pociągani do odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko postanowieniom art. 215, 216, 263 kodeksu karnego oraz art. 39 prawa o wykroczeniach.

Na zakończenie Wojewoda Pomorski wzywa wszystkich obywateli do czynnej współpracy z organami państwowymi w akcji zapobiegawczej powstaniu pożarów i do czynnego osobistego udziału w akcji ratowniczej.

Ribbentrop był bez wpływu

NORYMBERGA (FA). Obrońca Ribbentropa starał się wykazać przed Trybunałem, że oskarżony nie miał absolutnie wpływu na wojnę napastniczą, a o napadach dowiadywał się dopiero w ostatniej chwili.

Po 4-ro godzinnym przemówieniu obrońcy Ribbentropa Horna zabrał głos dr Otto Nelte, obrońca b. naczelnego dowódcy wojsk niemieckich Keitla, którego obrona ma wielkie znaczenie w związku z sytuacją członków naczelnego dowództwa i sztabu generalnego, uznanych w akcie oskarżenia za organizacje przestępcze. Dr Nelte podobnie, jak obrońca Goeringa dr Stahmer, został zgromiony przez przewodniczącego Trybunału Lawrence'a za oświadczenie, że wszystkie dokumenty, mogące okazać się przychylne dla oskarżonego, nie mogły być przedstawione Trybunałowi przez obrońców.

Z Moskwy do Arktyki wyleciała ekspedycja naukowa, która ma zbadać zjawisko nocy podbiegunowej.

Kronika sportowa

„POMORZANIN" — „CUIAVIA" 5:1 (3:0)

Rozegrany w Toruniu mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „A" zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Pomorzanina. Inowrocławianie byli przez cały przeciąg spotkania drużyną słabszą.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sapok (2), Kamiński, Wilczyński i Rembecki. Dla gości honorowy punkt zdobył Kopczewski.

„ORLĘTA" — „PAŁUCZANKA" 3:0 (1:0)

Drużyna aleksandrowska zdobyła punkty bez gry z powodu nieprzybycia zespołu „Pałuczanki".

„WISŁA" — „CHOJNICZANKA" 1:1 (0:1)

W Grudziądzu miejscowa „Wisła" nie rozstrzygnęła spotkania z „Chojniczanką". Atak „Wisły" znajdował się w wybitnej niedyspozycji strzałowej. Grudziądzanie nie wykorzystali rzutu karnego, który mógłby im zapewnić zwycięstwo.

TABELA POMORSKIEJ KLASY „A"

Po niedzielnych rozgrywkach tabela pomorskiej klasy „A" uległa pewnym zmianom. Na pierwszym miejscu znajduje się bydgoska „Brda", mając przy tej samej ilości gier o jeden punkt więcej od „Pomorzanina". Na trzecim miejscu uplasowała się bydgoska „Polonia". „Pałuczanka", znajdująca się na końcu tabeli jest zdecydowanym cutsiderem. Nieprzyjemna jest również pozycja „Cuiavii".

	gier	pkt.	st. br.
1. Brda, Bydgoszcz	11	17	43:18
2. Pomorzanin, Toruń	11	16	46:16
3. Polonia, Bydgoszcz	10	13	23:12
4. Orlęta, Aleksandrów	10	10	18:25
5. Wisła, Grudziądz	10	9	26:21
6. Chojniczanka, Chojn.	11	9	17:29
7. Cuiavia, Inowrocław	11	7	18:22
8. Pałuczanka, Żnin	10	3	14:56

Z zemsty gradem kul zasypali dom

Starsza córka rolnika poniosła śmierć — młodsza ciężkie rany

ŚWIECIE (tel. wł. RI). W ub. sobotę około godz. 20.30 na mieszkanie rolnika Alojzego Fiałkowskiego, zam. w Duszkowie (pow. świecki), napadła banda złożona z pięciu uzbrojonych osobników.

Bandyci wtargnąwszy do domu, gradem kul zasypali znajdujących się w mieszkaniu domowników, na skutek czego zabita została 18-letnia córka rolnika, Zechmina Fiałkowska, młodsza zaś Janina odniosła ciężkie rany. Powodem napadu i mordu była zemsta osobista. Napastnicy zbiegli.

Ustalono, że jednym z bandytów jest Kuśnierz Kazimierz, drugim zaś Mazur Wacław. MO wszczęła energiczne dochodzenia w celu ustalenia nazwisk pozostałych napastników i ujęcia wszystkich.

Regulamin

Pierwszych Wojewódzkich Zawodów Modeli Latających Okręgu Pomorskiego w Fordonie

Zawody odbędą się 14 lipca 1946 r. o g. 8 rano na szybowisku w Fordonie. Ilość zawodników kierownicy modelarni zgłoszą do Ośr. w Bydg. do dnia 10 bm. Wyniki zostaną podane po zakończeniu zawodów, równocześnie nastąpi rozdanie nagród. W razie niedpowiednich warunków atmosferycznych zawody odłożone zostaną na dzień nast.

Podział zawodników i modelj. Kat. A — **Juniorzy:** W tej grupie ma prawo startować zawodn. w wieku do lat 15 wł. Startować można z modelem bełkowym i modelem o kadłubie lekko profilowanym z tym, że całkowita rozpiętość modelu nie może przekraczać 1000 mm.

Kat. B — Amatorzy: W grupie tej startują zawodn. bez wzgl. na wiek z mod. kadłubowymi o rozp. pow. 700 mm i nieprzekraczającej 3.500 mm i o przekr. kadłuba niemniejszym jak określony wzorem S = L. 2/200, gdzie L jest całkowitą dług. kadłuba ze sterami włącznie. Obciążenie modelu nie może być mniejsze jak 15 gr/cm². W kategorii B ustala się podgrupy: 1. mod. szybowców, 2. mod. kaczek szyb., 3. mod: tandem szyb: 4. bezogonowców, 5. mpd. samolotów z motorkami.

Kategoria C — instruktorzy: W gr. tej prawo mają start. instruktorzy modelarni pom. z mod. wył: własn. konstr. Podział modeli i warunki techn. jak w kategorii B.

Warunki udziału w zawodach i ocena modelu. 1. Każdy z zawodników może zgłosić dow. ilość modelj. 2. Modele zgłosz. do zaw. muszą być demonstrowane osobiście. 3. Wyczyny modeli będą oceniane według czasu ich lotu. 4. Modele wykonują po 3 loty. 5. Lot nieudany z czasem pon. 5 sek. może być powtórzony, lecz nie więcej niż 3 razy. 6. W wypadku uzyskania w tej samej grupie jednakowego czasu przez dwuch zawodników, ocena oparta zostanie na sumie 3 lotów.

Komisja Zawodów. W skład komisji wchodzą osoby powołane przez A. Bydg. w porozumieniu z Osr. Lot. Cyw: w Bydgoszczy.

Nagrody: Dla kat. A — 3 nagrody. Dla kat. B 1 — 3 nagrody. Dla kat. B 2 — 1 nagroda. Dla kat. B 3 — 1 nagroda Dla kat. B 4 — 1 nagroda. Dla kat. B 5 — 1 nagroda. Dla kat. C — 2 nagrody, z tym, że w kat. C jedna nagroda za wynik lotu, druga dla instruktora za najlepszy zesp. wynik modelarni.

Nagrody specjalne: W kat. A i B po jednej nagrodzie za najlepsze wykonanie modelu, w kat. C za najlepszą konstrukcję modelu. Powyższe nagrody zostaną przyznane wówczas, gdy model wykaże się lotem minim. 5 sek. Ocena modeli nastąpi przed zawodami.

Przynanie nagród: O ile w danej kat. modelu nie będzie konkurencji, nagroda nie zostanie przyznana. Dla otrzymania nagrody wymagane są nast. osiągnięcia minim.: w kat. A — minim. 15 sek., w kat. B 1 — minim. 25 sek:, w kat. B 2 — minimum 15 sek., w kat. B 3 — minim. 15 sek., w kat. B 4 — minim. 30 sek., w kat: C — jak w kat. B 1 — B 5.

Ze względu na otwarcie Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu i spodziewanego w związku z tym większego napływu osób zamiejscowych, wzywam ponownie wszystkich właścicieli i administratorów nieruchomości do usunięcia afiszów i nalepek ze ścian domów, parkanów itp. najpóźniej do soboty, dnia 13 bm. włącznie. Niestosujący się do powyższego, zostaną ukarani w drodze administracyjnej.

Bydgoszcz, dnia 10 lipca 1946 r.
Prezydent Miasta:
(—) Józef Twardzicki

Komenda Miasta WP w Bydgoszczy zawiadamia, że w dniu 12 bm. od g. 4 rano do 14 odbędzie się ostre strzelanie z dział na placu ćwiczeń na Jachcicach. Powyższe podaje się do publicznej wiadomości i wzywa się okoliczną ludność o przedsięwzięciu środków ostrożności w rejonie między szosą Jachcice — Smukała, oraz torem kolej. Bydgoszcz — Rynkowo. W rejonach tych będą postawione odpowiednie posterunki wojskowe, których wskazówkom należy się bezwarunkowo podporządkować.

Komendant Miasta:
(—) Mjr. Lindner

Mały Felieton

Tydzień śmiechu

Jedna z moich czytelniczek przysłała mi dzisiaj wycinek z jakiegoś czasopisma — nawet nie wiem czy przed, czy powojennego — z artykulikiem o tygodniu uśmiechu w Japonii i propozycją, bym zasugerował coś podobnego i u nas.

Tyle mamy tych świąt i tygodni — żali się moja czytelniczka — niechby więc był i jeden taki inny — na wesoło.

Cóż było robić. Artykulik przeczytałem i przekonałem się, że to rzecz nie tyle o tygodniu uśmiechu, co o tygodniu grzeczności, w czasie trwania którego wszyscy japońscy urzędnicy, biuraliści, kolejarze, pocztowcy itd., otrzymali od swoich przełożonych polecenie, aby w tym czasie starali się usilnie o zachowanie stałego, życzliwego uśmiechu na ustach i aby z klientami obchodzili się szczególnie grzecznie. Publiczność natomiast nawoływano przez afisze i propagandę prasową, by rewanżowała się tą samą monetą urzędnikom i służbie w biurach, oraz na ulicach.

Wyniki tego grzecznościowego tygodnia miały być ponoć nadzwyczajne. Dosłownie cała Japonia uśmiechała się w tym okresie. Śmiech i grzeczność zapanowały wszędzie. Odetchnęła policja, nie zanotowano w tym tygodniu wypadków przekroczenia prawa, a zbiorowa psychoza „życzliwego uśmiechu" utrzymała się w Japonii długo po upływie oznaczonego czasu, słowem, zaraził się ci Japończycy w tym tygodniu na zaraźliwy i trudno uleczalny uśmiech, który może dopiero zdoła im go wypłoszyć z twarzy amerykańska bomba atomowa.

Pewnie, że wartoby, a może i trzeba by wprowadzić taki tydzień śmiechu i u nas trzeba tylko byłoby się liczyć i z tym, że impreza taka mogłaby się u nas też czasem i nie udać.

No bo proszę sobie wyobrazić w takim tygodniu np. naszego urzędnika jedenastej, czy dziewiątej grupy uposażenia, obarczonego liczną rodziną. To mógłby być wspaniały przedmiot, ale nigdy podmiot śmiechu. Wierzę też w to, że urzędy nasze mogłyby się śmiać do swej klienteli, mogłyby się nawet śmiało śmiać i ze swej klienteli, ale proszę sobie wyobrazić śmiejącego się klienta, któremu pensji nie podwyższono, ale podwojono, czy potrojono za to opłaty za światło, gaz, komorne, kominowe, kanalizacyjne itp.

Możliwe, że Japończyk byłby zdolny w takiej sytuacji się śmiać, ale śmiech i uprzejmość jest cnotą narodową tych obywateli i pielęgnowana jest u nich od początku świata. Słyszałem, że Japończyk, gdy mu się uda przyłapać własną żonę na uczynku zdrady — uśmiecha się. U nas — niestety — kultura tak „wysoko" czy raczej „głęboko" jeszcze nie zabrnęła. My jeszcze w takim wypadku się awanturujemy. Moglibyśmy taki tydzień urządzić, a popsuliby go nad niektórzy zdradzeni w tym czasie małżonkowie. Wierzę, że w Japonii nawet skazany na śmierć przez powieszenie: nie popsułby takiego narodowego święta i uśmiechałby się do stryczka. U nas natomiast, taki delikwent, najmniej pokazałby światu język. Możliwe, a nawet jestem tego pewien, że gdyby tak u nas na ulicy zaśmiał się do kogoś milicjant, to myślę, a nawet jestem tego pewien, że ten ktoś by się „odeśmiał", ale ten sam obywatel na pewno nie powtórzyłby już podobnego eksperymentu z własną teściową. A w Japonii przeciwnie; tam zięciowie śmieją się do teściowych, a są nawet zdolni śmiać się do cesarza, amerykańskiego żołnierza okupacyjnego, czy nawet do dżumy. Tak, z nimi można taki tydzień urządzić — u nas bałbym się zaryzykować.

Zresztą poco nam taki tydzień, gdy przez cały rok śmieje się z nas urząd mieszkaniowy, likwidacyjny, aprowizacyjny — przez cały rok drwią z nas wyszczerbionymi kuponami kartki żywnościowe. Można też czasem uchwycić szybko przemijający uśmiech karty wymiennej, a jeżeli będziesz obywatelu ostrożnie kroczył w brezentowych butach na gumowej podeszwie, to uśmiejesz się do syta z poważnej i całej karty odzieżowej. Czy jeszcze ci mało? Jeżeli tak, to weź do twarzy amerykańskiego papierosa, przegryź to unrrowską czekoladą i popij sokiem owocowym, a śmiech na pewno wykrzywi ci twarz na cały, długi tydzień... uśmiechu.

Tadeusz Szucs

Kalendarzyk

Czwartek 11 lipca
Katolicki: Jana b., Januarego m.
Słowjański: Wyszesławy

BYDGOSZCZ

Podziękowanie. Polski Zw. b. Więźniów Polit. otrzymał od seniorów BTW kwotę 2.200 zł. od prac. Urz. Woj. Pom. jako resztę ze składek na wieniec dla śp. Wicewojewody Felczaka, kwotę 3.875 zł. na rzecz sierot po więźniach politycznych, za co składa serdeczne podziękowanie.

Prezydent miasta wydał zarządzenie w którym stwierdza, że wiele osób nie zastosowało się do zarządzenia z dnia 2.V br. w sprawie składania ankiet. Przypomina się, że ostateczny termin składania ankiet upływa z dniem 1 sierpnia br. Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia będą karani w myśl art. 24 — 27 rozporządzenia Prezydenta RP o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Zarządzeniem z dnia 9 lipca br prezydent miasta Bydgoszczy znosi postój dla wszystkich autobusów i samochodów ciężarowych, przy Al. 1 Maja — Plac Wolności. Nowym miejscem postoju dla wymienionych pojazdów jest teren dawn. dworca autobusowego przy Placu Kościeleckich. Niezastosowanie się do zarządzenia przewiduje kary ustawowe. Zarządzenie weszło w życie.

Prezydent miasta Bydgoszczy wzywa wszystkich obywateli sowieckich przebywających na terenie m. Bydgoszczy do których zalicza się również b. obywateli Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi i Ukrainy do rejestracji w Wydz. Pow. Wł. Adm. Og:, Nowy Rynek 1, II p., pokój 4 terminie do 25 lipca br.

Poczt. KS. W czwartek 11 bm. zebranie Sekcji Piłki Nożnej PKS o g. 18 na Przystani Sekcji Wodnej. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Czwartek g. 19.30: Skiz, **Piątek** g. 19.30: Skiz, **Sobota** g. 19.30: Skiz.

TEATR POWSZECHNY

Czwartek godz. 19.30: Roxy.

TEATR BŁĘKITNY OM TUR

Cwartek: Czar nocy letniej.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa Prac Uczniów Szkoły Sztuk Plastycznych — otwarta codz. od 10 — 13 i od 15 — 18. Wstęp 3 zł.

CYRK (PRZY UL. KR. JADWIGI)

Czwartek: g. 16.30 i 19.30 — 18 atrakcji.

TEATRY ŚWIETLNE

Polonia: Powrót. **Pomorzanin:** Powrót. **Wolność:** Jeden z naszych samol. zagin. **Orzeł:** Biały Murzyn. **Bałtyk:** Czy Lucyna to dziewczyna.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻUR APTEK

Pod Koroną, Dworcowa 48 **Pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia. **Przy Bielawkach**, Al 1 Maja 91.

Kwestię mieszkaniową w Bydgoszczy

pragnie rozwiązać Komitet Funduszu Budowy Mieszkań

BYDGOSZCZ (jf). Z inicjatywy wiceprezydenta miasta Rudnickiego powstała myśl stworzenia Komitetu Funduszu Odbudowy Mieszkań.

Na konferencji, która odbyła się w tej sprawie w ratuszu wiceprezydent przedstawił przedstawicielom partii, instytucji i zrzeszeń projekt odbudowy mieszkań na naszym terenie. Według tego projektu główne zadanie odbudowy spoczywałoby na gminie. Projekt nie wyklucza niczyjej współpracy. Każdy chętny nie tylko może, ale powinien angażować się w tym doniosłym dziele. Utworzenie Funduszu Budowy Mieszkań proponuje się z nast. źródeł dochodowych: z czynszów komornianych z nieruchomości poniem., zaciągnięcie pożyczki w bankach pod zastaw nieruchomości poniem., rozpisanie lokalnej pożyczki na Fundusz Budowy i opodatkowanie 2, 3 i 4-izbowych mieszkań w wysokości 100% komornego przedwojennego, i więcej izbowych mieszkań w wysokości 200% komornego przedwojennego.

W dzisiejszych czasach inicjatywa prywatna nie może dać taniego, wygodnego mieszkania poza mieszkaniem jednoizbowym, budowanym przez nieliczne jednostki bardzo dobrze sytuowane. Państwo dąży do stworzenia takich warunków mieszkalnych, aby wszystkim dostarczyć mieszkania wygodnego, składającego się z kilku izb. Wysiłek Państwa w kierunku poprawienia doli mieszkaniowej obywatela jest tym konieczniejszy, że prywatna inicjatywa nie zdradza w tym kierunku najmniejszych chęci, ponieważ oprocentowanie prywatnego kapitału budowlanego jednostce się nie opłaca. Nieustabilizowanie warunków i brak zaufania wychodzący od kapitału prywatnego, wyraźnie mówią, że ciężar w tej dziedzinie spaść musi na barki Państwa. W najbliższym czasie ma się, co prawda, ukazać rozporządzenie o sprzedaży budynków mieszkalnych w miastach, nie da ono jednak konkretnego rozwiązania, a uczciwemu obywatelowi nie pozwoli na kupno nieruchomości. Udostępni się natomiast różnym kombinatorom i szabrownikom nabywanie majątków. Szary człowiek pracy pozostanie nadal bez mieszkania. Dlatego wiceprezydent wychodzi z założenia, że lepiej byłoby, gdyby obywatel posiadający pieniądze na kupno mienia opuszczonego przeznaczył je na budowę mieszkań.

Jako dalsze źródło dochodu Fundusz Budowy Mieszkań uważa czynsze z nieruchomości poniem., z których 50% zamierza się przelać na odbudowę miast zniszczonych, a 50% na własne potrzeby. Z tych 50% można by pokryć koszty remontu, administrację i budowę nowych gmachów mieszkalnych. Z nieruchomości na terenie Bydgoszczy, których jest 1600, zebrano ogółem 15 milionów zł. Już z tej sumy można stworzyć zaczątki budownictwa. Przewiduje się również ustanowienie podatku od wszelkich lokali na rzecz Funduszu. Zaciąganie pożyczek stanowi trzecie źródło Funduszu. Pożyczki byłyby zaciągane pod zastaw na nieruchomości poniemieckie. Dalsze źródło Funduszu to rozpisanie pożyczki lokalnej z zastrzeżeniem pierwszeństwa uzyskania mieszkania dla subskrybentów.

W ten sposób spodziewane jest w ciągu kilku lat rozwiązanie kwestii mieszkaniowej bez większych trudności finansowych. Ogół przedstawicieli przyjął powyższe wywody przychylnie, żądając tylko, by w kwestii tej wypowiedziały się wszystkie zainteresowane partie, instytucje, zrzeszenia itp. Obecni na zebraniu, chcąc dać wyraz ważności zagadnienia, uchwalili rezolucję stwierdzającą konieczność przystąpienia do akcji budowy mieszkań. Rezolucja ta przedstawiona zostanie przez wiceprezydenta Rudnickiego właściwym czynnikom.

W związku z otwarciem
Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu
w Bydgoszczy
Ilustrowany Kurier Polski
wyda specjalny
„Dodatek Nadzwyczajny"
który w czasie trwania uroczystości otwarcia zrzucony będzie na teren wystawy i miasto Bydgoszcz **z samolotów!**
Dodatek nadzwyczajny jest doskonałą okazją reklamową dla przemysłu, handlu i rzemiosła!!
Reklamy i ogłoszenia do „Dodatku" przyjmujemy do piątku godz. 12-tej w Oddziale JKP (pod Arkardami) przy Pl. Teatralnym.
Wydawnictwo „Ilustrowanego Kuriera Polskiego".

Chór Eryana u „Artystów"

Podwieczorek przy mikrofonie

W niedzielę dnia 14.7. o g. 17 w Kawiarni-Ogrodzie „Artystów" w Bydgoszczy, Al. 1 Maja, staraniem Społecznego Komitetu Radjofonizacji Pomorza i Pomorskiej Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia odbędzie się „podwieczorek przy mikrofonie" transmitowany na fali ogólnopolskiej, podczas którego gościnnie wystąpi chór rewelersów Eryana. Poza tym udział weźmie orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Arnolda Rezlera, oraz soliści Krystyna Wiśniowska (sopran), Nawaro Nowosad (tenor). Konferansjerkę prowadzić będzie Jeremi Przybora.

Ceny konsumcyjne nie podwyższone. Przy wstępie wolne datki na cele SKRP.

W ramach uroczystości obchodu 600-lecia w dniu 14 bm. nastąpi otwarcie Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu. W związku z powyższym Bydg. gościć będzie w swoich murach tysiączne rzesze zwiedzających z przedstawicielami Rządu na czele. Wzywam zatem wszystkich Obywateli miasta do dekoracji domów i okien flagami narodowymi, by nadać Miastu — Jubilatce odpowiednią szatę zewnętrzną. Dekoracja winna trwać od dnia 13.7. godz. 12-ta do dnia 15.7: 46 r: włącznie:

Prezydent Miasta:
(—) Józef Twardzicki.

Amerykańskie tempo budowy Wystawy

Pawilony wyrastają jak grzyby po deszczu

Już tylko kilka dni dzieli nas od otwarcia Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy. Ktoś, kto jeszcze przed tygodniem był w parku Kazimierza Wielkiego, obecnie nie pozna terenu Wszędzie wznoszą się pawilony, słychać stuk młotów i świst pił, widać na oczach wyrastające kwietniki.

Obecnie ukończona została budowa pawilonu Fabryki Porcelany i Porcelitu w Chodzieży i rozpoczyna się wyładowywanie eksponatów — prawdziwych cudów sztuki ceramicznej. Ukończone są również pawilony Przemysłu konserwowego i Państw. Centrali Przemysłu Chemicznego.

Prawdziwy podziw budzi tempo budowy obszernego pawilonu Okręgowego Zarządu Pracy Więźniów (Potulice). Jeszcze w sobotę był tylko stos materiału, obecnie już stoi pawilon na ukończeniu. Podobne tempo zaobserwować można w budowie pawilonu Polskiego Radia.

Dopiero w poniedziałek rozpoczęto pracę przy budowie pawilonu Państwowej Centrali Handlowej obok wejścia na wystawę. Widać już szkielet pawilonu. Ciekawe, czy budowla ta stanie na czas. Byłby to swego rodzaju rekord.

Poszczególni wystawcy prześcigają się obecnie w tempie pracy. Nic zresztą dziwnego. Przecież już w najbliższą niedzielę, 14 bm. o godz. 13-tej nastąpi otwarcie Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu, najważniejszej z imprez 600-lecia m. Bydgoszczy.

Przewodnik po Wystawie

W związku z otwarciem Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu wydany zostanie z dniem otwarcia obszerny „Przewodnik po wystawie". Przewodnik zawierać będzie spis wystawców oraz plan m. Bydgoszczy i plan Pomorskiej Wystawy.

Na treść przewodnika składają się artykuły dr St. Haupe „Perspektywy rozwoju życia gospodarczego na Pomorzu", Józef Kołodziejczyk „Zarys dziejów Bydgoszczy", J. Pietrowicz „Rok Jubileuszowy Bydgoszczy" oraz obszerny dział ogłoszeniowy.

Nowoczesną okładkę projektował Józef Nyka, plany wykonał inż. arch. Tadeusz Nowakowski.

Niewątpliwie przewodnik będzie dla zwiedzających wystawę dużym ułatwieniem dla zorientowania się w terenie, położeniu 1085 stoisk wystawy.

Program Otwarcia Wystawy

Otwarcie Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy połączone będzie z Ogólnopolskim Kongresem Rzemiosła. Po przedpołudniowych uroczystościach kongresowych otwarcie wystawy nastąpi o g. 13.30. Na wstępie koncertować będzie orkiestra kolejowa. Przemówienie ze strony organizatorów wygłoszą: przewodn. Komitetu Obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy prez. miasta Józef Twardzicki oraz przewodn. Sekcji Wystaw Komitetu prezes Piotr Godek. Otwarcie wystawy tj. symbolicznego przecięcia wstęgi dokona reprezentant Rządu przy dźwiękach hymnu narodowego.

Po otwarciu przedstawiciele zwiedzą wystawę, która następnie zostanie otwarta dla publiczności.

Uwaga Dzieci Szkół Powszechnych, które chciałyby korzystać z półkolonii MKO nad Szkołami, zgłoszą się w dniach 11 — 12 między godziną 10 — 12 do swoich szkół. Pierwszeństwo mają dzieci które były już zapisane na kolonie czy półkolonie, ale w miarę możności przyjmie się i takie które nie były zapisane.

W gabinecie IKP
z „panem ministrem" Ćwiklińską

Redakcję naszą odwiedzili niecodzienni goście, goście tak niezwykli, że słusznym będzie również określenie tych odwiedzin, jako nieconiedzielne.

Jest to znakomity zespół krakowski, goszczący w (chwiejnych) murach Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Cztery nazwiska (w tym jedno największe i cztery wielkie), a mianowicie pp. Mieczysława Ćwiklińska, Jadwiga Baronówna, Wiktor Biegański i Kazimierz Szubert.

Znamy ich wszystkich, jak zresztą zna ich w Polsce cała publiczność teatralna i filmowa. Zwłaszcza zaś popularne jest nazwisko p. Ćwiklińskiej. Nazwisko, jej niedościgniona gra...

Gnębi mnie pytanie, czy p. Mieczysława taką samą jest na scenie i przed obiektywem, jak jest nią w życiu pozascenicznym i pozafilmowym. czy też jest odwrotnie. Wydaje mi się bowiem, że szczerość i bezpośredniość p. Ćwiklińskiej wyklucza możliwość „gry".

Siedzimy w gabinecie dyrektora. Nasz fotograf zrobił kilka zdjęć, a karykaturzysta nie widzi nikogo prócz p. Ćwiklińskiej. Patrzy badawczo z pod swoich okularów i studiuje... już zrobił parę kresek...

*

Rozmowę zaczynamy od Bydgoszczy:

— Jak podoba się pani nasze „600-lecie?"

Znakomita aktorka rozpromienia się:

— Ogromnie. Jestem zachwycona. Bardzo lubię 600-letnie miasta. To najpiękniejszy wiek, ale nie dla kobiety.

Czuję, że nasz gość jest „Ćwiklińską", tą z teatru, tą ze sceny... także i w życiu prywatnym. I dlatego ryzykuję prośbę, aby zechciała odpowiadać „swoim stylem".

— Nie mam swojego stylu — odpowiada p. Ćwiklińska — mówię to, co mi suflerują z budy.

Widzę, że i z tego nic nie będzie. Probuję z innej beczki:

— W ilu filmach grała pani dotąd?

Skądże mogę wiedzieć? Nie pamiętam. Z rachunków miałam zawsze „niedostateczny".

— A z jakiego przedmiotu uzyskała pani stopień lepszy niż niedostateczny?

— I tego nie pamiętam. Przypominam sobie tylko, że gdy jako 7-letnia uczennica szkolna w Poznaniu (sława sceny polskiej kształciła się i wychowywała się w Poznaniu — wyjaśnienie moje) występowałam po raz pierwszy — oczywiście jako amatorka, — pewien redaktor z „Dziennika Poznańskiego" oświadczył mojej mamusi, że, chociaż jestem córeczką pary aktorskiej, to jednak „z tej mąki chleba nie będzie" (sądzę, że mój ówczesny kolega zmienił później swe zdanie).

Temat aktualny „Skiz".

— Ile razy grała pani w „Skizie"?

— Po warszawskiej premierze do czterystu. Zrazu z pp. Antonim Różyckim i Niną Świerczewską, później z pp. Wiktorem Biegańskim, Jadwigą Baronówną i Wesołowskim. Obecnie w Bydgoszczy gramy w tym samym zespole, z tym, że Wesołowskiego zastąpił znakomity Szubert.

— Czy zamierza pani w najbliższym czasie wystąpić przed obiektywem?

— Przemysł filmowy u nas dopiero odradza się. Zmontowanie tak olbrzymiej machiny, jakiej wymaga nakręcenie długometrażówki to olbrzymi wysiłek, ale chyba „z tej mąki będzie chleb".

Rozmowę naszą kończymy znów na:.. Bydgoszczy.

— Jak publiczność przyjmuje panią i „Skiza"?

— Publiczność bydgoska jest urocza. Bawi się nadzwyczajnie, oklaskuje szczerze. „Skiz" podoba się.

...„publiczność jest urocza"... Możemy zapewnić p. Ćwiklińską, że my ze swej strony najpierw Ją uważamy za uroczą, a potem dopiero publiczność.

Murski

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Piątek 12 lipca

6.00 — Progr. og.-polski 6.20 — Progr. na dz. bież. 6.25 — Progr. og.-polski 8.30 — Dla każdego coś miłego 9.00 — Inf. miejsc. i ogł. 9.10 — Progr. dla radiowęzłów 11.45 — Pog. Fr. Bzamowej 11.57 — Progr. og.-polski 14.50 — Inf. miejsc. 15.00 — Pog. pt. „Nowy Ciechocinek" opr. dyr. Hajduk 15.10 — Rec. fort. E. Rezlera 15.40 — Aud. dla dzieci opr. S. Aleksandrowiczówna 16.00 — Progr. og.-polski 17.10 — Konc. rozr. PR pod dyr. A. Rezlera z udz. H. Kaserskiego 17.50 — Program og.-polski 21.00 — Fel. pt. „Bociania historia" opr. Z. Kelus-Lipkowska 21.10 — Rec. śpiew. H. Michalskiej 21.30 — Konc. życzeń 21.50 — Progr. og.-polski 22.00 Konc. rozr. w wyk. ork. PR pod dyr. A. Rezlera z udz. J Przybory. 22.30 — Teatr Wyobr.: słuchowisko pt. „Franek" opr. St. Stapf 23.00 — Progr. og.-polski 23.30 — Akt. i muz. 24.00 — Zak. and.

Sport

POZNAŃ (S). Do mistrzostw okręgowych w zapasach stanęły trzy kluby: KKS (Poznań), Unia (Swarzędz) i HCP (Poznań). Zupełny sukces odnieśli kolejarze. Wyniki walk są następujące: waga kog. Klorek (KKS) zwyciężył Filipowicza (Unia) przerzutem przedniego pasa. Waga piórkowa: Grzędzielewski (KKS) zwyciężył Kaucha w 8 min. przerzutem przez biodro oraz Świderskiego (U) w 4 min. W lekkiej Jukubowicz pokonał Krawczyka (KKS). W wadze półśredniej Mielczak (KKS) pokonał Cegielskiego (KKS) na pkt., który zwyciężył Tuszyńskiego (KKS) na pkt. Wobec niestawienia się do rozgrywki Tuszyńskiego — Mielczakowi przyznano zwycięstwo. W wadze średniej Winowski (KKS) wygrał na pkt. z Knasieckim (HCP). W wadze półciężkiej Nowaczyk (KKS) pokonał na punkty Jasiaka (U). W wadze ciężkiej Czujewicz (KKS) w 4 min. pokonał Lewandowskiego (KKS).

POLUS W SZEREGACH NASZYCH AMATORÓW

POZNAŃ (S). Kilkakrotny mistrz Polski i mistrz Europy Al. Polus, który w czasie okupacji znalazł się na terenie Rumunii i walczył tam w szeregach zawodowców. Krok ten podyktowany był warunkami życiowymi, to też PZB, na prośbę Polusa postanowił go nadal uważać jako amatora. Polus, który zasilił szeregi Warty, udał się wraz z całym zespołem tego klubu na kilka spotkań na Węgry.

MECZ Z BOKSERAMI SZWECJI W SZTOKHOLMIE

POZNAŃ (S). PZB postanowił akceptować propozycję Szwedów rozegrania meczu międzynarodowego Polska — Szwecja w dniu 15 grudnia br. w Sztokholmie. Szwedzi zapowiedzieli przesłanie 8 par rękawic i 8 par obuwia sportowego dla naszej reprezentacyjnej ósemki.

TERMINY SPOTKAŃ PIĘŚCIARSKICH Z ANGLIKAMI

POZNAŃ (S). PZB zaproponował Anglii w razie dojścia do skutku spotkania Polska — Anglia, rozegranie tego meczu w Katowicach w dniu 17 listopada br. W dniu 19 odbyłby się mecz Polska Środkowa — Anglia w Łodzi, a w dniu 23 Polska Północna — Anglia w Poznaniu.

Ogólnopolski Zjazd Gospodarczy Przemysłu Włókienniczego

pod protekoratem przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Ministra Przemysłu Ob. Hilarego Minca

odbędzie się **w Łodzi**

w dniach 12-go, 13-go i 14-go lipca b. r.

Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Gospodarczy Przemysłu Włókienniczego pod hasłem wzmożenia rentowności w przemyśle włókienniczym. Obrady odbywać się będą w sali kina „Bałtyk" Łódź Narutowicza 20. Wszelkich informacji dotyczących spraw zjazdowych udziela Komitet Zjazdowy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego Łódź, Al. Kościuszki 4. C. Z. 10

†

Dnia 8 bm. zginęła tragicznie wskutek wypadku samochodowego 10 dni przed ukończeniem 24 lat, nasza najukochańsza, najstarsza córka, siostra, ciotka i szwagierka ś. p.

Ella-Alicja Sokołowska

o czym zawiadamia w nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina

Bydgoszcz, Zduny 4

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 18.30 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa

Ogłoszenie

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Warszawie Czerniakowska nr. 136 poszukuje:

rolników lub **ogrodników**

z wykształceniem: wyższym, średnim i niższym oraz praktyką na stanowiska: referentów i nadzorców rejonowych rolno-wikliniarskich, do Zarządów Wodnych: Płock, Puławy, Wyszków, Ostrołęka. Wynagrodzenie zależne od kwalifikacji w/g umowy. Zgłoszenia wraz z życiorysami, odpisami świadectw i referencjami, kierować do Dyrekcji. 4318r

Konkurs

na stanowisko techników budowlanych

miasta Inowrocławia

Zarząd Miejski ogłasza konkurs na stanowiska:

1) **Dwóch techników budowlanych.** Wymagana praktyka w dziedzinie pracy budowlanej. Warunki wg umowy.
2) **Jednego technika drogowego** z odpowiednią praktyką w dziedzinie prac dróg miejskich. 4346r

Podania na wyżej wymienione stanowiska z dołączeniem życiorysu, odpisu dyplomu, metryki urodzenia, poświadczenia obywatelstwa polskiego, poświadczenia o stosunku do służby wojskowej, świadectwa praktyki oraz podania warunków wynagrodzenia — należy składać **w Wydziale Ogólnym Zarządu Miejskiego w Inowrocławiu, ul. Królowej Jadwigi.** Stanowisko do objęcia zaraz

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Urząd Wodno-Melioracyjny w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie pomiarów rzeki Noteć w pow. szubińskim o powierzchni ca 2530 ha w ramach ślepego kosztorysu. Pomiary mają być wykonane zgodnie z instrukcją M. R. i R. R. z 1937 r. Terminn składania ofert do dnia 20. 7. 46 r., godz. 10,00, w którym to czasie nastąpi w w. Urzędzie komisyjne otwarcie ofert.

Wymagane wadium 1% od oferowanej sumy. Bliższych informacyj może udzielić Urząd Wodno-Melioracyjny w Bydgoszczy, ul. Marszałka Focha 12, w godzinach urzędowych, gdzie można zaznajomić się z przedmiotem prac oraz otrzymać za zwrotem kosztów ślepy kosztorys.

Wadium należy wpłacać do KKO Powiatu Bydgoskiego, Aleje 1-go Maja nr 10, na konto nr 226.

Kierownik Urzędu Wodno-Melioracyjnego w Bydgoszczy. (4353r

4316r

Krem „EGO" usuwa: piegi, wągry pryszcze apobiega (wrzeniu się zmarszczek, udelikatnia cerę. Do nabycia w drogeriach i perfumeriach

Wytw. Chem. Kosmet. „EGO", Poznań, ul. Rosa 19

Biura nasze
z dniem 6. VII. br.
Aleje 1. Maja 16
Telefon 17-66.
„PAR"
POLSKA AGENCJA REKLAMY
Franciszek Wrajna
Oddział w Bydgoszczy

Reklamy, ogłoszenia wszelkiego rodzaju. 4343

Kupuję:
NICI gumowe w pasmach
SZPAGATY kokosowe, konopne i inne
WORKI jutowe, papierowe, oraz wszelkie art. gospodarcze 4163r
ARGO Sp. z o. o. - GDYNIA Dworcowa 11 - tel. 266-10

Tylko w warsztatach radiowych
„JUPITERA"
naprawią Ci najszybciej i fachowo każdy APARAT RADIOWY
Kupujemy wszelkie części radiowe.
JUPITER
Bydgoszcz, Stary Rynek 28, tel. 18-65

TOXON
ZNAK TOX OCHR.
TĘPI
MUCHY - PLUSKWY
WSZY - PCHŁY
KARALUCHY - PRUSAKI

Aromaty owocowe
do lemoniad, soków, wódek itp.
polecamy
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32

WÓZKI DZIECIĘCE — MASZYNY DO SZYCIA poleca W. Czachorowski. Skład Maszyn i Wózków, Bydgoszcz, Pomorska 21, wejście: Śniadeckich 169

Wieczne Pióra
kupno
sprzedaż
naprawa
BYDGOSZCZ
Aleje 1-go Maja nr 59
w/z z ul. Polskiego Radia
3665

Czytajcie IKP

BOP Kier. Robót w Gdyni, ul. Waszyngtona 38, ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. przebudowę murowanej poczekalni dla robotników portowych przy ul. Polskiej w Gdyni. — Wadium 30.000 zł. Termin otwarcia ofert 16. 7. 46 — godz. 10.
2. Wzmocnienie i usztywnienie zsuwni w magazynie tranzytowym w Gdyni. Wadium 2.000 zł. Termin otwarcia ofert 16. 7. 46, godz. 11.
3. Wykonanie krat okiennych i drzwiowych oraz ścianki działowej w kasie BOP w Gdyni. Wadium 2000 zł. Termin otwarcia ofert 16. 7. 46, godz. 12.
4. Wykonanie instalacji elektrycznej w barakach mieszkalnych przy ul. Okrężnej w Gdyni. Wadium 20.000 zł. Termin otwarcia ofert 15. 7. 46, godz. 10.
5. Rozbiórkę kotłowni przy mag. nr 3 na nabrzeżu Polskim w Gdyni. Wadium 9000 zł. Termin otwarcia ofert 15. 7. 46, godz. 11.

Kierownictwo Robót BOP zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty.

Wszelkich informacji i podkładki kosztorysowe do nabycia w ref. Przetargowym Kier. Robót BOP. (4351r

Izba Rolnicza na Okręg Pomorze Zachodnie poszukuje fachowców w dziedzinie rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli itp. z wykształceniem wyższym, średnim i niższym.

Kandydaci będą zatrudnieni stosownie do swoich kwalifikacji, bądź to w Biurach Izby Rolniczej w Szczecinie, bądź też na placówkach terenowych Izby, a mianowicie w Powiatowych Biurach Rolnych.

Zgłoszenia należy kierować do Izby Rolniczej na Okręg Pomorze Zachodnie w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 115.

HANDLOWE

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07 potrzebni agenci z gotówką. (3922r

Pracownia torebek damskich R. Gajda, Łódź, Piotrkowska 31, tel. 269-04. -4041r

Natychmiast kupimy pompę próżniową (olejową), Wakuum aparat do ekstraktów, świece Berkefelda, wszelkie chemikalia, artykuły farmaceutyczne. Spółdzielnia Farmaceutyczna, Poznań, Masztalarska 8, tel. 26-43. (4310r

Sportowy sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (4278r

Opakowania do cukierków kształt laseczki, cygarniczki, flaszeczki do zapachów kulinarnych, rurki fermentacyjne, litery neonowe, rury wodowskazowe, ampułki jenajskie poleca Wytwórnia przyrządów szklanych, laboratoryjnych i technicznych E. Glab, Łódź, Piotrkowska 80, tel. 165-48 (4276r

Maszyny biurowe remonty konserwacja, przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Zakład wyposażony w pełen asortyment części wymiennych. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych Janusz Skarbonkiewicz, Bydgoszcz. Pomorska 53 telef 30-15. (3403r

Szkła do cukierków, większą ilość, zakupi. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz „3225". (4273

Tokarnię nowoczesną 1—1,5 m toczenia kupi natychmiast Fr. Kujawski. Warsztaty Mechaniczne, Toruń, Grudziądzka 29/31. (4314r

Futra, lisy, materiały bielskie kupuje — sprzedaje firma „Alwir" Gdynia, Świętojańska 75. tel. 272-70. (4164r

Portrety z każdej fotografii wykonuje artystycznie „ELCHA-FILM" Warszawa Jerozolimska 27. Prowincję informujemy listownie. (3264r

Sklep odstąpię śródmieście Bydgoszcz. Smoleńska, Dworcowa 48/2, wejście Sienkiewicza. (4258

Klej kauczukowy do rowerów marki „Victoria" i „Continent" gwarantowany wysyłamy za zaliczeniem „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (4127r

Futra, lisy, skórki futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcję, galanterię skórzaną podróżną kupuje — sprzedaje Skład Włókienniczo-Futrzarski, Gdynia, Świętojańska 36. 4165r

„Pończocha Krajowa" Sp. z o. o., Hurt pończoch, wyrob. tekstylnych, Łódź, Nowomiejska 12 — Tel. 100-32. (4149r

Bieliznę damską, męską, kąpielówki, pończochy poleca Zofia Serafinowicz Łódź Nowowiejska 4, sklep. (3921r

Znaczki pocztowe — najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Rybak". Gdynia, Świętojańska nr 47. (4304r

Korki do butelek i szpunty kupujemy. „Hadroga". Bydgoszcz, Matejki 2. (4271

Wełnę drzewną każdej ilości kupimy. „Hadroga", Bydgoszcz, Matejki 2. (4270

Kupię wosk, parafinę, terpentynę, każdą ilość. Gdynia, Abrahama 59, I p. (4349r

Kupuje butelki do lemoniady. Aleje 1 Maja 76, wytwórnia lemoniady. (4278

Gazę młyńską poleca Krzyżanowski, Poznań, Działyńskich nr 8. (4347r

Zegar kontrolny elektryczny do odbijania kart dla pracowników, marki „Eriksa". **Zegar-sygnalizator** elektryczny „Siemensa" sprzedam. Al. 1 Maja 104/1. (4282

„Rybak" — sieci, haczyki, bawełna, korek, artykuły wędkarskie, Gdynia. Świętojańska 47. (4305r

ROZNE

Fryzjerka, równocześnie manicurzystka, od zaraz potrzebna. Gdynia, Kwiatkowskiego 32. (4331r

Inżynier-chemik z 22-letnią praktyką w ruchu i administracji, na naczelnym stanowisku dużego przedsiębiorstwa zmieni posadę, najchętniej Wybrzeże lub Górny Śląsk. Oferty „Par" Toruń, Mostowa 38, pod nr 74 (4313r

Kreślarz budowlany, dobry fachowiec, potrzebny od zaraz. Wynagrodzenie według tabeli płac Związków Zawodowych Przem. Bud. Zgłoszenia należy kierować osobiście lub pisemnie do Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Eksploatacyjnego w Chojnicach. ul. Młyńska 26 (4309r

Zaginął szczeniak — mieszaniec 3, okolice Al. Mickiewicza. Zwrot wynagrodzę. Al. Mickiewicza 7/10. godz. 16—19 (4476

Ostrzega się przed nadużyciem. Prawo jazdy nr 549, wydane Sopoty 2. 8. 45 przez wojew. Gdańskie, dowód osobisty, legitymację, kartę RKU, zaświadczenie pracy i dyplom nazwisko Sieradz Józef, Gdańsk-Wrzeszcz, Karłowicza 16- (4275

Absolwentkę Szkoły Handlowej lub Kresowiankę do pracy na okres „Wystawy Pomorskiej" zaangażuję. Oferty IKP Bydgoszcz, „Zabawki" (4268

Milion złotych potrzebne dla sfinansowania poważnej transakcji. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7, pod 1233. (4344

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe komfort plus służbowy na Bielawkach, na 2-pokojowe, komfort na Bielawkach, 20 Stycznia wzgl. okolicy. Wiadomość telef. 23-99. (4260

Przedstawiciel na artyk. kosmetyczne potrzebny. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz pod „Kosmetyka". (4264

Miejskie Liceum i Gimnazjum Męskie im. M. Kopernika w Bydgoszczy poszukuje 2 nauczycieli: fizyka z chemią oraz matematyka. Zgłoszenia pisemne do Dyrekcji ul. Staszica 4. (4280

Zecerzy, siły bardzo dobre, potrzebni od zaraz. Fabryka Stempli Bogusławski, Sopot, Stalina 765. (4350r

Samotny, kulturalny pan na poważnym stanowisku poszukuje miłego pokoju z wygodami. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz „Redaktor". (4277

Muchom śmierć najlepszy lep. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 22 m. 10. (4257

Posiadający koncesję szynkarską inwalida przystąpi do spółki. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Kraków „Wspólnota", Wszystkich Świętych 8, pod 846 (4355r

2 kobiety do pomocy w kuchni potrzebne od zaraz. Cafe Bar Europa, Bydgoszcz, Pl. Wolności 7. (4283

Pomocnik mleczarski, blisko 20-letnią praktykę, lat 36 (kawaler), poszukuje odpowiednią posadę. B. Kowalkowski, Bydgoszcz, Toruńska 22. (4254

Książkowa, samodzielna, od zaraz poszukiwana. Państwowa Fabryka Makaronu i Środków Spożywczych nr 6, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 14. (4287

POSZUKIWANIA

Szkurównę Eugenię i Wandę Zacharków ze Lwowa poszukuje Piotrkiewicz Katarzyna, Gdańsk-Wrzeszcz, Zieleniec 53. (4334r

Jerzy Kobzakowski, architekt prosi wszystkich krewnych i przyjaciół o podanie wiadomości o sobie pod adresem: Bydgoszcz, IKP, Pod Arkadami, dla J. K. (4356r

ZGUBY

Zgubiono zniżkę kolejową na dworcu Bydgoszcz. Maria Jagiełło, Bydgoszcz. Glinki nr 9. Zwrot wynagrodzę. (4272

Zgubiono Wrzeszczu 9. 7. legitymację obozu Mauthausen, nazwisko Łucjan Ciemnoczołowski. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Stud. H. Warda, Wrzeszcz, Podleśna 19. (4276

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną legitymację służbową nr 160. Skierka Marta, wystawiona 12. 2. 46 przez NDWR Łódź. (4286

MATRYMONIALNE

Siedmiu kolegów zamożnych, z wyższym wykształceniem poszukuje odpowiednich pań. Cel matrymonialny. Łódź, 3 — Poste-restante „Różny wiek". (4010

Kojarzymy małżeństwa szybko, dyskretnie, fachowo. Duży wybór w całej Polsce różnych sfer w różnym wieku, zamożnych pań i panów. Łódź I, skr. 163. (3923

Płeć zamożnych pań poszukuje kandydatów na mężów, wiek różny. Łódź, Poste-restante „Inteligentna". (4008

Kupiec, lat 50, posiadający gotówkę, pozna panią z własnym domem lub interesem. Oferty IKP Szczecin pod „Kupiec". (4280r

Kawaler na znakomitej posadzie pozna młodą pannę dobrego charakteru z mieszkaniem. Cel matrym. Oferty IKP Bydgoszcz „Arkady" (4262

Która z dobrze sytuowanych pań wyjdzie za starszego, kulturalnego, samotnego, solidnego Pana. Fotografia mile widziana za zwrotem. Oferty PAP nr 1845/46 Poznań, Mielżyńskiego nr 8. (4348r

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)

Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-11396